Nr 280. Kraków 7 Grudnia — Wtorek. Rok 1869.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów,

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie	rocznie złr. 20 —	kwartalnie złr. 5 —	miesięcznie złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ „ 24 —	„ „ 6 —	„ „ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ „ Francyi i Anglii	„ fran. 108	„ fran. 27	„ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcary	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje sie.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannej w domu pod L. 423; Księgarnie: pp. J. Czecha w Rynku, Juliusza Wilda przy ulicy Grodzkiej; tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowe po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglii w Paryżu Wny pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi Nr. 1 — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11,“ w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu Rynek Nr 52 pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr. 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu pp. *Jenke* i *Sachse et Comp.*

Kraków 6 grudnia.

Temi dniami spór turecko-egipski zdawał się przybierać groźne rozmiary. Sułtan wysłał do Kairu ultimatum, w którem postawił wicekrólowi Izmaiłowi albo przyjęcie wszystkich żądań swoich, albo ustąpienie z godności. Naznaczano już nawet następcę w osobie Mustafy Fazyla, brata wicekróla. Dalej głoszono, że poseł francuski w Stambule p. Bourrée oznajmił wielkiemu wezyrowi zamiar wdania się w ten spór, uważając go za sprawę międzynarodową. Wreszcie poruszono w Paryżu myśl zwołania konferencyi. Według tych samych źródeł, Francya i Rosya trzymały stronę wicekróla; Anglia i Austrya Sułtana; o Prusach i Włochach nie było mowy. Wszystko więc gotowe nietylko do zajścia na Wschodzie, lecz do zatargów dyplomatycznych w Europie, które w razie wojny między Turcyą a Egiptem, mogłyby sprowadzić rozdwojenie między rządami europejskiemi.

Tak stały rzeczy do niedawna, lecz ostatniej chwili znacznie złagodniały, albowiem zaprzeczono równocześnie z Paryża i Londynu wszystkim groźnym pogłoskom, których źródłem był Konstantynopol i Wiedeń. Jeżeli celem pogłosek nie mogło być nic innego, jak wybadać, o ile rządy europejskie w obawie zamieszek na Wschodzie zechcą pośpieszyć z naleganiami na wicekróla, by ustąpił wszystkim żądaniom, to o tyle cel chybił, iż zamiast doradzać wicekrólowi uległość, doradzano Porcie ustępstwa, tak, iż posłowie tureccy za granicą jak również Porta za pośrednictwem obcych posłów przy niej uwierzytelnionych, mogli się przekonać, iż rządy nie będą się kwapiły z przesłaniem przedstawień swoich do Kairu, lecz raczej na Portę zechcą nalegać, aby nie wywołała burzy.

Z tego jeszcze nie wynika, aby spór między Sułtanem a Chediwem nie mógł sprowadzić wojny, lecz można wątpić, aby Porta znalazła gotową Europę w poparciu jej planów. Już jeden z dzienników londyńskich przestrzegł ją, że sprowadzenie flot europejskich na wody wschodnie, mogłoby przypomnieć bitwę pod Nawarynem.

Rzeczywiście, interesa Europy nakazują bronić całości Turcyi choćby przez wzgląd na to, że upadek jej dałby powód do zapasów, a może i wojen długich, i że nie wiadomo, ktoby dziedzictwo po niej objął, lecz wzgląd ten nie sięga posiadłości zaeuropejskich Turcyi.

Chwila obecna nie jest zresztą bardzo przyjazna do rozdrażniania sporu, choćby które państwo miało zamiar użycia sprawy egipskiej czy na wzmocnienie swego wpływu na Wschodzie, czy na osłabienie Turcyi przerzuceniem się na stronę wicekróla. Mianowicie też we Francyi sprawy wewnętrzne absorbują całą działalność Cesarza, a Rosya najlżejszym krokiem swoim obudziłaby nieufność i sprowadziła niewątpliwie koalicyę państw dla obrony Turcyi jak podczas wojny wschodniej, a tem samem przyczyniłaby się jeszcze do wzmocnienia Turcyi. Stanowisko wyczekujące najbardziej odpowiada ogólnemu położeniu i szczególnym interesom państw, osobliwie też wobec wszystkich spraw wschodnich. Mniemamy zatem, że Porta pragnie tylko coś wytargować na wicekrólu a zarazem nowo określić warunki jego stosunku, i wymódz na nim deklaracyę, któraby go wiązała na nowo na przypadek przyszłych niebezpieczeństw mogących czekać Turcyę. Doprowadzać bowiem wicekróla do ostateczności i tem samem zdecydować go na odrzucenie żądań, nie może leżeć w planie tak przezornej i ostrożnej dyplomacyi, jak turecka. Cała ta sprawa mniej groźnie przedstawia się oku, aniżeli ją chciały odmalować źródła tureckie lub w interesie Turcyi działające. Ostatnie doniesienia zaprzeczające niepokojącym wieściom są tego dowodem.

KORESPONDENCYA CZASU.

Poznań 1 grudnia (dokończenie).

V. Dla obałamucenia czytelników i zakrycia jak najwyraźniejszego fałszu, że arcybiskup dozwala kaznodziejom propagować politykę niemiecką, korespondent z umysłu miesza dwie odrębne rzeczy. Była jedna misya polska w Archikatedrze w sierpniu pod przewodnictwem O. Kamińskiego druga zaś niemiecka, w czasie której kazał O. Klinkowström, odbyła się we wrześniu w kościele po-Franciszkańskim, parafialnym katolików Niemców. Do téj ostatniéj w niczem O. Kamiński nie należał. *Dziennik* i korespondent *Kraju* oskarżali i jedną i drugą o kazania treści politycznéj. Osobliwie co do drugiéj, *Dziennik* posunął się do twierdzenia, że O. Klinkowström mówił, że jak w boju jenerał Steinmetz królowi, tak każdy poddany temuż królowi we wszystkiem powinien ślepo być posłusznym. Korespondent *Kraju* poszedł jeszcze daléj i oskarżył O. Klinkowström, że zalecał ślepe posłuszeństwo nietylko względem króla ale i względem jen. Steinmetz. Zuchwalszéj niedorzeczności trudno wymyślić. Stanowcze też dałem zaprzeczenie oskarżeniom i względem misyi sierpniowéj, i względem misyi wrześniowéj, powołując się w pierwszym razie na oświadczenie O. Kamińskiego, w drugim na O. Klinkowström, który zapewnia, że mówił o posłuszeństwie w ogólności, nie zbliżając się nawet do polityki i stosunków obecnych, a o jenerale Steinmetz ani wspomniał. Korespondent jednak obstaje przy swojem i powiada, że na to ma „liczne, niewątpliwéj wiarogodności świadectwa, których twierdzenie ma przynajmniéj tę samą wartość, co zaprzeczenie nieobecnego na tem kazaniu przełożonego misyi ks. Kamińskiego.“ Alež co do kazań O. Klinkowströma nie powoływałem się nigdy na świadectwo O. Kamińskiego, który nie był przełożonym téj misyi i podobno już wtedy był w Galicyi. Powoływałem się na samego O. Klinkowströma. Niech korespondent postawi tych niewątpliwéj wiarogodności ludzi, a ja obowięzuję się dostarczyć im od O. Kamińskiego co do misyi sierpniowéj, a od Klinkowströma co do misyi wrześniowéj, jak najdobitniejsze odparcie ich zarzutów.

VI, Czytelnie dla ludu. I w tym przedmiocie *Tygodnik* przyznaje mi zupełną słuszność. Powiada: „Czytelnie wedle normy Towarzystwa Św. Wincentego pozwolenia zgoła nie potrzebują, na inne łatwo je uzyskać.“ Co zaś do rozporządzenia arcybiskupa, że duchownym nie wolno brać udziału w żadnych tego rodzaju przedsiębiorstwach, dopóki one wyraźnie przez zwierzchność duchowną zatwierdzonemi nie zostaną, ostrożność takowa jest niezbędną wobec mnożących się bardzo podejrzanéj wartości wydawnictw, jak naprzykład wydawnictwo p. Jagielskiego, albo owo pod opieką *Dziennika Poznańskiego*, na które redakcya zebrała kilkaset talarów, o czem jednak od dwóch lat ani słowa nie mówi, *et pour cause*.

VII. *Tygodnik* żąda, aby korespondent według swego uroczystego przyrzeczenia, wymienił księdza, którego miał arcypasterz zgromić za rozdawanie książeczki *o Unii lubelskiéj*.

VIII. Korespondent po kilkakroć z coraz większą stanowczością donosił, że klerykom tutejszego seminaryum zakazano śpiewać w litanii: Królowo korony polskiéj. On tak pewny swych dat i dokumentów, zakazowi temu dawał raz datę 2go maja, to znów 15go, to wreszcie 16go. *Dziennik* wywdzięczając się mu za amplifikacyą jego orzeczeń względem posłuszeństwa królowi aż do posłuszeństwa jen. Steinmetz, z twierdzenia swego kolegi, że klerykom zakazano śpiewać ową inwokacyę, zrobił oskarżenie, że dla całego kościoła i wiernych kazał ją wykreślić. *Tygodnik* potwierdzając moje wyrażenie, że w tem ani cienia prawdy nie ma, tak pisze: „Litanię do N. Panny odmawiają w seminaryum po łacinie, a w łacińskiéj litanii nie ma *Regina Poloniae*, chyba, że kto umyślnie chce dodatek uczynić. Że w czasie nabożeństwa majowego, które się od lat dwóch w kościółku N. Panny odprawia, i w czasie którego klerycy śpiewają po polsku litanię z inwokacyą *Królowo korony polskiéj*, żaden zakaz nie przyszedł, to twierdzimy jasno i wyraźnie.“ I ja z méj strony starałem się zasięgnąć w téj mierze wiadomości z najpoważniejszych źródeł. Oto świadectwo jednego z najstarszych kleryków, którego nazwisko może być korespondentowi prywatnie udzielonem: „W czasie nabożeństwa majowego, na którem ks. arcybiskup sam bywał, śpiewaliśmy po polsku w litanii: *Królowo korony polskiéj*, czego ks. arcybiskup nie mógł nie słyszeć, a jednak nie zakazywał.“ Co do litanii łacińskiéj, kleryk ten potwierdza słowa *Tygodnika*, i oświadcza, że w książce modlitw pisanéj, któréj seminaryum używa, od czasu swego przybycia, to jest od lat trzech (rządy naszego arcybiskupa także w 1866 się rozpoczęły), nie widział inwokacyi *Regina Poloniae*; ani też słyszał, aby ona tam przedtem była, nigdy więc takowa wykreśloną być nie mogła, ani też o jakimkolwiek zakazie w téj mierze nikt w seminaryum nie słyszał. Ma przeto korespondent kategoryczne zaprzeczenie z najwłaściwszego źródła. Godzi się przytem powtórzyć, że rozszerzając podobne wiadomości, korespondent staje się instygatorem rządowym, bo napomyka władzom pruskim czem mają niepokoić naszego arcybiskupa, czego po nim wymagać aby z naszych modlitw i ceremonij kościelnych znikł wszelki ślad polskości. Dodać także należy, że gazeta niemiecka wiadomość tę powziętą z *Kraju* odwołała, a *Dziennik* nasz nie powtórzył zaprzeczenia. Nawet *Kraj* jest liberalniejszym. Kiedy nadszedł telegram, donoszący, że jenerał Karmelitów w Rzymie zeznaje, iż nigdy nie wiedział o Barbarze Ubryk, *Kraj* w parę dni potem ogłosił, że telegram sfabrykowano w Wiedniu i że rzecz ma się wcale inaczéj. *Dziennik* telegram umieścił, ale o jego podrobieniu późniéj ani wspomniał, Czy to jest uczciwie?

Na samym wstępie swego listu z 10go listopada korespondent powtarza powtórne swe zdanie, że jest faktem niezaprzeczalnym, że stanowisko arcybiskupa tutejsze jest rezultatem kompromisu między kuryą rzymską a gabinetem berlińskim. *Tygodnik* z oburzeniem odpycha to przypuszczenie, oświadczając, że w takim razie arcybiskup popełniłby grzech Simonii. Kończy zaś tak: „Jeżeli być zuchwałym to już tak jak korespondent *Kraju*. Nakłamał, naprzekręcał, niczego nie sprawdził, nabałamucił, a potem występuje z tyradą o dobréj wierze i o prawdzie. Korespondent grozi, że ma jeszcze wiele ciekawych szczegółów, któremi służyć obiecuje. Prosimy o nie, albowiem wolimy wszelką wysypkę od jadu trawiącego wewnątrz soki żywotne.“ *Tygodnik* wreszcie już po raz wtóry zarzuca korespondentowi, że on to rozsiewa fałsze o arcybiskupie w *Kraju*, a następnie, jako redaktor *Dziennika Poznańskiego*, pisuje w jego kolumnach główne artykuły przeciw temuż dostojnikowi.“ Korespondent (mówi *Tygodnik*) ciska nam w oczy zarzutem denuncyacyi. Wolne żarty. Odwołuje się on do moralności publicznéj. I my chętnie się do niéj odwołujemy. Nazwiska nie wymieniamy przecie, ale niech powie każdy nieuprzedzony człowiek, czy jest rzeczą uczciwą posyłać do Krakowa to czego się nie śmie w Poznaniu wypowiedzieć, i potem w Poznaniu niby za innemi powtarzać pogłoskę, dziwując się jéj następstwom.“ Ale nie pierwszy *Tygodnik* zrobił tę uwagę. Jeszcze w początkach sierpnia *Gazeta Toruńska* powiedziała dowcipnie, że jak dynastya Hohenzollernów ma swą wysuniętą placówkę w Rumunii, tak *Dziennik* w Krakowie w korespondencie poznańskim do *Kraju*.

Paryż 1 grudnia.

-*i*- Do historyi odczytania onegdajszej mowy tronowej dodać wypada, że Cesarz ze szczególnym naciskiem wymówił owe znaczące wyrazy: „za porządek ja zaręczam“. Zgromadzenie całe, to jest senatorowie, deputowani (większości, bo opozycyjni nigdy na tego rodzaju uroczystościach nie są obecni), członkowie Rady Stanu i cały wyższy świat urzędowy w ogóle słowa te Cesarza hucznemi oklaskami okryli. Frazes następny: „dopomożecie mi ocalić wolność“, przyjęto również oklaskami, ale już mniej gorącemi. Po skończeniu mowy, nowi senatorowie i deputowani wezwani zostali do złożenia przysięgi. Gdy wygłoszonem zostało z kolei i nazwisko Rocheforta, przez chwilę głuche w sali zapanowało milczenie. (Rocheforta tam naturalnie nie było); Cesarz uśmiechnął się, dygnitarze ten uśmiech pochwycili i odpowiedzieli nań chórem. Niech żyje Cesarz! zawołano, aby się pomścić na zuchwałym pamflieciarzu, który gwałtowną właśnie polemiką przeciwko Cesarzowi zdobył sobie mandat deputowanego.

Gdy w taki sposób świat urzędowy uczucia swoje manifestował, lud a raczej gameni paryscy całkiem inaczej na dziedzińcu Luwru objawiali swoje sympatye. Przejeżdżające karety senatorów witano szyderczemi śmiechy, niejednokrotnie gwizdaniem; ambasadorowi rosyjskiemu o mało okien w karecie nie wybito, a na placu Zgody pojedyncze grupy: niech żyje Rochefort, wołały.

Prócz tych drobnych wybryków, wszystko zresztą odbyło się spokojnie; deszcz wprawdzie wiele się do utrzymania porządku przyczynił.

Mowa Cesarza nie zadowolniła opinii: same tylko dzienniki rządowe i półurzędowe wszystko dobre w niej widzą. Zarzuty główne, jakie umiarkowani jej robią, są mniej więcej następujące: Cesarz niesprawiedliwie podniósł znaczenie nadużyć popełnionych przez prasę i zgromadzenia publiczne, kiedy wiadomą jest rzeczą, że silne wystąpienie prasy przeciw wszelkim ulicznym manifestacyom głównie się przyczyniło do utrzymania porządku. Za kilka dzienników radykalnych cała prasa odpowiedzialną być nie może i nie powinna. Dalej: Cesarz przemawia w imieniu kraju i opinię narodu objawia, zapominając, że tę opinię tylko reprezentacya narodu wyrazić jest w stanie. Ostatnie reformy Cesarz nazywa logicznym następstwem deklaracyi z 28go czerwca, kiedy wiadomo jest wszystkim, że rząd jedynie pod naciskiem interpelacyi 116tu na zrobienie tych ustępstw się zgodził, i że Cesarz reformy zapowiedziane sławnym listem z 19go stycznia już za ostateczny rozwój instytucyi cesarskich i za uwieńczenie budowy uważał. Główne jednak zarzuty polegają na tem, że mowa cesarska nie wyjaśnia w niczem dotychczasowej niepewności, a wymieniając przygotowane reformy, o najważniejszych i których właśnie naród szczególniej się domaga, całkiem zapomina. Istotnie, wyliczone przez Cesarza projekta nowych praw nie dotyczą wcale ani skasowania słynnego 75 artykułu, ani kandydatur rządowych, ani uregulowania okręgów wyborczych, ani wyboru merów przez gminy, a te tylko właśnie reformy byłyby dowodem, że rząd zrywa stanowczo z systemem dyktatoryalnym i na drogę szczerych rządów parlamentarnych wstępuje.

To co Cesarz mówi o polityce zewnętrznej również żywo jest krytykowanem. Francya chciałaby wiedzieć, co rząd myśli o kwestyi niemieckiej, co o sprawie wschodniej z powodu sporu Turcyi z Egiptem łatwo mogącej wyjść na stół, co wreszcie o sprawie papieskiej. Tymczasem władca Francyi wszystkie te kwestye pomija, a w zamian za to, rozprawia o Irlandyi, o zniesieniu niewolnictwa w Zjednoczonych Stanach Ameryki, i dla braku materyału nawet zniesienie poddaństwa w Rosyi przypomina. Dobry to byłby ustęp, powiada jeden z dzienników, w mowie akademickiej, ale nie w mowie naczelnika państwa.

Siècle dowcipnie wyraża się, że Cesarz pragnąc ocalić wolność widocznie zapomniał, że jeszcze tą wolnością Francyi nie obdarzył — nie ma więc co ocalić. *Temps* z powodu ustępu o „namiętnościach anarchicznych i bezsilnych napaściach“ przypomina, że toż samo Karol X i Ludwik Filip w ostatnich swoich tronowych mowach głosili. *Liberté* wytyka, że rząd niewłaściwem odroczeniem izby zmuszonym został obecnie do zrobienia nielogicznego kroku: „Zakończenie to posiedzenia Izby otwartem dziś uroczyście mową cesarską zostało“, powiada Girardin. Istotnie tak jest, Izba bowiem dokończyć ma najprzód przerwane w lipcu posiedzenia, a następnie dopiero zwyczajne obrady rozpocząć. Nawet arcyumiarkowana i przychylna, rządowi *Presse* nie ukrywa swego niezadowolenia i powiada, że ministeryum z 17go lipca nie pojęło wcale, jakie za sobą pociąga reformy uchwała senatu z 8go września w politycznej i administracyjnej organizacyi Francyi.

Cóżkolwiek bądź, położenie dziś rzeczy jest takiem, że punkt ciężkości nie w Tuileryjskim już pałacu, ale w Ciele prawodawczem się znajduje, i że Izba byle tylko chciała, a wszelkie żądane reformy otrzymać może. Rząd naturalnie dokładać będzie wszelkich usiłowań, aby dać jak najmniej, ale oporu Izbie stawiać nie będzie. Jest to rzecz najzupełniej pewna.

P. Schneider niezadowolony z niedość liberalnego programu rządu, usunął się chwilowo zapewne od życia publicznego. W braku jego na piewszem posiedzeniu Izby prezydował pułkownik Regnis, jako najstarszy wiekiem. Juliusz Favre żądanie czterech interpelacyj przedstawił: 1) o przeciwne prawu zbyt długie odroczenie Izby; 2) co do kwestyi, czy rząd zamierza i nadal system kandydatur oficyalnych utrzymać; 3) co do postępowania władz w czasie ostatnich w czerwcu nieporządków i po 4) wyjaśnienie powodów krawej represyi rozruchów w kopalniach węgla w departamentach Loary i Aveyron. Nadto, Favre wystąpił z projektem prawa, nadającego władzę konstytucyjną wyłącznie tylko Ciału prawodawczemu. Minister Forcade w żywy sposób zażądał, aby projekt ten, jako przeciwny konstytucyi, bez dyskusyi odrzuconym został. Po krótkim ale dość gwałtownym sporze, Izba i projekt i interpelacye do biór dla rozpatrzenia ich odesłała. Następnie Raspail złożył akt zaskarżenia ministra spraw wewnętrznych Forcade, za nadużycia popełnione w czasie wyborów i za rozruchy czerwcowe. Zaskarżenie to przez samego tylko Raspaila podpisane, również do biór Izby odesłanem zostało.

Ze strony 116 markiz d'Andellare złożył również żądanie interpelacyi w ten sposób sformułowane: „Pragniemy zapytać rząd o powody opóźnienia zwołania Ciała prawodawczego.“

Dodać tu nam należy, że stronnictwo 116 już nie istnieje, i tylko nazwa jego pozostała. Ściśle biorąc pod sztandarem 116 stoi dziś tylko mniej więcej 80 deputowanych, a i z tych 40 tylko zgodziło się na wystąpienie z powyższą interpelacyą. W stronnictwach panuje dziś prawdziwy chaos — dopiero sprawdzanie wyborów uorganizuje w części pomięszane żywioły, bo do rzeczywistego sformowania stronnictw bardzo jeszcze daleko.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izba wybrać ma prezesa, czterech wiceprezesów, dwóch kwestorów i sekretarzy, następnie zająć się dokończeniem sprawozdania wyborów.

Paryż 2 grudnia.

Na artykuł p. B. umieszczony w N. 272 *Czasu* odpowiadam ostatecznie, że nie mogłem mówić tego, czego nigdy w duszy nie miałem. Mniejszym daleko jest zarzut niedokładnej pamięci, co i najzacniejszym ludziom się przytrafia i krzywdzić ich nie może, niż zarzut rozmyślnego wypierania się raz powiedzianej rzeczy.

Musiałem sprostować słowa p. B. bo tyczyły się człowieka, który sam z grobu sprostować już ich nie mógł, a którego pamięć zawsze mi jest drogą. To com o Szewczence powiedział, nie koniecznie do tych wniosków prowadzi, jakie z tego szanowny p. B. wyciągnął. Poetyczną wartość jego utworów zostawiam lepszym odemnie sędziom, ale być wnukiem hajdamaka nie jest dla nikogo występkiem, zwyciężyć podszepty krwi bywało zawsze cnotą, a przyznać się do nich z żalem, jest niezawodnie szlachetnością.

Szewczenko był dzieckiem ludu; miał jego namiętności, ale miał zarazem i jego przymioty; rzewność, prostotę i gorące bardzo uczucia. Historya jego jest niejako uosobieniem historyi Rusi pod moskiewskim rządem. — Długie lata krzywd i niewoli, wpływ rozmaitych zgubnych teoryj, ciemnota miejscowego duchowieństwa pozbawiająca lud prawdziwej religijnej nauki, mogą i w jego duszy zaszczepić fałszywe idee; ale i tam grunt prawy i serdeczny zostanie; trzeba tylko, aby od Polski doznała Ruś prawdziwego braterstwa i miłości, a złe uczucia z piersi wyrzuci i zgubnym podszeptom nie da ucha.

Bronisław Zaleski.

Izmaiła 19 listopada.

(*JP*) Gdybym chciał dać wam dokładny i zupełny opis wszystkich uroczystości i zabaw urządzonych przez wice-króla z powodu otwarcia kanału Suezkiego, musiałbym zacząć od przyjazdu cesarzowej Eugenii do Egiptu, lecz ponieważ sam stanąłem w Aleksandryi dopiero 15go, to jest w dzień odjazdu statków do Portu-Said, przeto mogę się podzielić z wami tem jedynie, na co sam patrzałem *et quorum pars minima fui*. Tak jak program otwarcia kanału zapowiadał, uroczysty pochód okrętów rozpoczął się 17go rano. Wspaniały to był widok, gdy o wschodzie słońca wśród długiej linii wielkich fregat wszystkich narodowości przystrojonych różnokolorowemi chorągiewkami i własnemi flagami, w szyku bojowym i z całą załogą na pokładzie przechodził szereg parowców czterdziestu ogołoconych zupełnie z masztów, witany powiewem flag, okrzykami kilku tysięcy głosów i wystrzałami armatniemi. U samego wejścia do kanału urządzono dużą estradę, gdzie w różnych obrzędach odbywały się ceremonie religijne. Arcybiskup Aleksandryi mgr. Ciurcia w asystencyi duchowieństwa katolickiego obu obrządków z całego prawie Egiptu poświęcił uroczyście kanał, a monsignor Bauer, jałmużnik cesarzowej, długą i piękną przemową witał zgromadzonych gości. Koło godziny dziesiątej ruszył dopiero cały orszak z cesarskim francuskim parowcem na czele i jakoby w imieniu Europy objął w posiadanie z takim trudem osiągnięte połączenie morza Czerwonego ze Śródziemnem, a raczej połączenie Azyi i jej handlu z Europą. Ponieważ przez kanał nie może dziś przynajmniej więcej jak jeden okręt przechodzić, przeto i cały pochód bardzo wolno mógł się odbywać, ci więc co chcieli przyjazd do Izmaiły, punktu środkowego widzieć, pospieszyli naprzód w małych parochodach i niezmiernie licznie oczekiwali przybycia całego orszaku.

Izmaiła jest to mała osada, wśród dużej pustyni przez kompanią kanału założona nad brzegiem jeziora *Timsah*, która dla kanału służy za przystań, tworzy wśród nieprzyjaznego obszaru żółtego piasku bardzo wygodny port, a wygodnem swem położeniem obiecuje dzisiaj nie wielkiej osadzie podnieść się do znaczenia pierwszego miasta w Egipcie. Pustynię tę wice-król w ogród na czas uroczystości zamienił, niespełna w trzy miesiące wybudował duży i piękny pałac i miejsce to obrał, by zgromadzonym europejczykom swe bogactwa i wschodni przepych pokazać. Ponieważ wszystkie wille paszów i wyższych arabskich urzędników nie wystarczały dla dogodnego przyjęcia kilku tysięcy gości, przeto na około ładnego kościołka katolickiego rozbito na piasku ogromny kwadrat z kilkuset namiotów, które zaproszonym służyły na dni kilka za mieszkanie. Trudno opisać widok, jaki się podróżnym z wagonów kolei otwierał przy wjeździe do Izmaiłu. Z daleka rysowało się jak błękit spokojne jezioro, przez które przeprowadzony kanał, jak niebieska wstęga posuwał się po pustyni, bliżej wspaniała rezydencya wice-króla, piękne włoskie domki paszów i zarządu kompanii, bliżej jeszcze jak obóz biała masa namiotów, wspaniałe szerokie białe szosowe drogi całe przystrojone w chorągwie, kilka różczką zupełnie magiczną wśród żółtego piasku wyprowadzonych ogrodów, a nad tem wszystkiem rozpostarte nieporównane niebo ginące w oddali w nieprzejrzanej przestrzeni, jak wielki ocean pustyni.

W punkcie, gdzie kanał wchodzi do jeziora, tak nazwanego *numerem szóstym*, czekaliśmy na wolno idący szereg czterdziestu parowców z Portu Said. W tem właśnie miejscu kanał ma bardzo wysokie brzegi i niezmiernie się zwęża, od poziomu więc pustyni do samego kanału urządzono wspaniałe schody, a na samem dole estradę dla przyjęcia oczekiwanych gości. O godzinie 3ej siedmdziesiąt przynajmniej schodów, cała estrada i długi brzeg kanału był zajęty przez gości, którzy z niespokojnością wyglądali telegraficznych depesz a bardziej jeszcze dymu cesarskiego parowca. Cała płaszczyzna zajęta niezmierną ilością parowców, wierzchowych koni i osłów, dwoma bateryami konnej artyleryi i długą linią janczarów. Ale nic ciekawszego, jak to połączenie i zmieszanie się najróżnorodniejszych narodowości, najrozmaitszych plemion, najrozmaitszego koloru twarzy, od białej delikatnej kobiety Europejskiej do zupełnie czarnego murzyna z pustyni Sahary, nic ciekawszego, jak gwar tylu języków, widok tej różnobarwnej, ruchomej masy, którą tworzyli zbiegli ze wszystkich krańców świata mieszkańcy, by się przypatrzyć prawdziwie pomnikowemu dziełu naszych czasów. I nic dziwnego, bo jeżeli wam zdaleka szalonem może się wydawać przebicie pięknym i spławnym kanałem kilkudziesięciu mil pustyni, to szaleństwem się jeszcze wydaje na miejscu gdy się ma przed oczami te niesłychane trudności, jakie pokonywać musiano, dziwnie ogromne machiny umyślnie wynajdywane dla ułatwienia pracy i stojące przy wejściu do kanału jak świadki milczące, ale bardzo wymowne. Wymowniejsze jeszcze pożółkłe, porysowane twarze kilkuset inżynierów i mechaników, sześćset przeszło milionów, jakie od lat dziesięciu pochłonęły roboty a najwymowniej przemawiają statystyczne cyfry, które dowodzą, że sto tysięcy ludzi zginęło przy kopaniu kanału.

Ale bo też to samo jezioro Timsah, które dzisiaj z łatwością pomieścić może osiemdziesiąt okrętów, przed pięciu laty jeszcze było ogromném bagniskiem ze sterczącemi skałami, gdzie się gnieździły niezliczone stada szakalów. Urzędnicy kompanii opowiadali mi sami, że polowania w tém miejscu były ich główną rozrywką. Bagnisko oczyszczono, wykarczowano i sprowadzono z Morza Śródziemnego 64,000,000 metrów kubicznych wody, które rozpostarłszy się spokojnie na przestrzeni 30 kilometrów utworzyło piękne wesołe, uśmiechające się jezioro, tak dziwnie odbijające przy smutnym jednostajnym kolorze otaczającej go pustyni. Zdziwił by się nie mało i Palmerston i uczony Stephenson, co tak uporczywie przeciw projektowi kanału w parlamencie Angielskim przemawiał, gdyby mógł był widzieć dokończone dzieło. które wtedy za niepodobne i niepraktyczne uważał. O godzinie czwartéj ujrzano pierwsze dymy parowców i niespokojność zaczęła się malować na wszystkich twarzach gdyż w miejscu, gdzie widać było postępujące parowce, kanał dwa razy się wykręcał i wielką stawiał trudność w przejściu dużym okrętom. Taką samą niespokojność w owej chwili musiano mieć na giełdzie londyńskiej i paryskiej gdzie depesza telegraficzna mogła była przynieść minę kilkunastu wielkim handlowym domom. Przez trzy kwadranse wszyscy niecierpliwie mieli oczy zwrócone ku dymowi, mało kto mówił, tylko inżynierowie twierdzili, że kto czekał lat kilka, to i kilka godzin łatwo znieść może — koło piątéj dopiero wysunął się z wykrętów *l' Aigle* statek Cesarzowéj, ogołocony z masztów i z jedną tylko trójkolorową flagą, a za nim *Elisabeth*, niosący Ces. Fran. Jozefa, *Hertha* księcia Pruskiego Karola *Psyche* ambasadora Angielskiego i trzydzieści kilka innych. Wielka to była dla Francuzów radość, którym niezmiernie chodziło o to, by francuzki a nie inny parowiec przeszedł pierwszy i którzy do ostatniéj chwili nie byli pewni, czy z tego powodu nie zajdzie nieporozumienie. Niedługo ujrzeliśmy Cesarzową Eugenią mającą po prawéj p. Lessepsa i cały orszak cesarski stojący na pokładzie. Statek się zbliżył do estrady, ale nie stanął, gdyż zmęczona Cesarzowa nie chciała dnia tego wysiąść i miała na jeziorze dopiero zarzucić kotwicę niedaleko pałacu Keshiwa. Z pierwszym armatnim wystrzałem rozległ się okrzyk *Vive l' imperatrice* a po nim drugi *Vive Lesseps* i zauważyłem nawet więcéj entuzyazmu dla dyrektora kompanii aniżeli dla Cesarzowéj Francuzów. Nie spotykałem piękniejszego widoku. Ostatnie promienie słońca ginęły w piasku, jezioro jaśniało w odbiciu a na nie występowały po kolei idące parowce i w półkole się formowały. Bateryе stojące na wzgórzach witały każdego gościa, który salwami odpowiadał, a tymczasem kilka tysięcy w powozach, konno, na osłach i wielbłądach spieszyło do miasta z wesołemi okrzykami, by na przeciwnym brzegu witać przybywających. W jednéj chwili ściemniało; bateryе ucichły, podniósł się księżyc na horyzoncie i cała pustynia się zapaliła. Łatwo jest dzisiaj w miastach urządzać najpiękniejsze illuminacye, ale oświecić kilka kilometrów pustyni tylko się da jeszcze na Wschodzie, gdzie na rozkaz wice-króla kilkadziesiąt plemion arabskich z całym dobytkiem na te dni kilka do Izmaiły się przeniosło. Okręty stojące już w porcie na illuminacye odpowiedziały bengalskiemi ogniami i w jednej prawie chwili ujrzeliśmy miliony świateł w pustyni i miliony świateł na jeziorze i całą kryształową powierzchnię wody oświeconą w odbiciu. Noc była cudowna; jedna z tych nocy jakie tylko na Wschodzie widzieć można; księżyc w pełni płynął spokojnie po tarczowém półkolu i światłem swém przyciemniał prawie illuminacyę, mnóstwo łodzi przesuwało się po oświeconem jeziorze, kilkadziesiąt muzyk arabskich napełniały powietrze dziwnemi dźwiękami a przesuwające się straszne na pół nagie murzyńskie postacie jak larwy wyglądały przy świetle pochodni. Zdawało mi się, że czytam jedną z powieści tysiąca nocy i długo chodziłem jak po zaczarowanym zamku, to zapuszczając oko w czyste spokojne nocy oblicze, w jasne niebo zasiane gwiazdami, w daleką pustynię jeszcze bardziéj ponurą i straszną przy bladem świetle księżyca, to wpatrując się w miliony świateł na około migających w snującą się między niemi masę cudzoziemców, w gorejące ogniami bengalskiemi. jezioro, przysłuchując się dzikiej monotonnej arabskiej muzyce i przerażającym krzykom Derwiszów. Przez Izmaiłę przechodzi mały kanał słodkiéj wody, którym można się dostać do samego Kairu. Tym to kanałem sprowadził Izmail Pasza kilkadziesiąt plemion Arabskich, które rozłoży się obozem nad jednym brzegiem jeziora Timsah. W dużych namiotach wybitych pysznemi perskiemi dywanami, zasiedli szeikowie otoczeni starszemi gminy, jak mumie nieruchomi z cybuchem w ustach, z bezmyślnym wyrazem twarzy. Na około namiotu cały dobytek: konie, osły i wielbłądy, u wnijścia podwładni i muzykanci przez kilka godzin bez wypoczynku powtarzających tę samę melodyę. Często przypatrywałem się tym artystom arabskim. Z twarzą spuszczoną na piersi, z oczami wlepionemi w ziemię, znaku życia nie dają. Myśl, uczucie, pojęcie zajął zupełnie mechanizm, palce jak koło w młynie szalone biegają po bębnie z taką szybkością, że rozpoznać w żaden sposób uderzeń nie można, a cała postać jak z marmuru wykuta, jak przybita do ziemi, ani razu się nie poruszy, dopóki słuchacze się nie rozejdą. Tam gdzie wpływ wychowania europejskiego Wicekróla powiał choć powierzchownie w namiotach postawiono stołki, stół wielki z kandelabrami a gospodarz zapraszał przechodzących turystów i częstował obficie kawą, a z widocznem zadowoleniem na twarzy pysznił się gośćmi europejskimi. Lecz ciekawi byli starzy i arabi widocznie z rozkazu tylko tam będący, z nienawiścią na cudzoziemców patrząc i mrucząc pacierze w najciemniejszym kątku namiotu, tak samo zapewne jak przed kilku wiekami.

Sześćdziesiąt takich namiotów było najdziwaczniej uilluminowanych, a przed każdym paliło się kilka pochodni co na wielki pożar zdaleka wyglądało. Zakończał ten ciekawy szereg wielki namiot Derwiszów, gdzie wieczorem odbywały się obrzędy religijne — kto nie widział tych strasznych obnażonych postaci, nie słyszał tych krzyków szalonych, nie patrzał na pewien rodzaj wściekłości z jaką sami się biją, kaleczą i męczą, nie może mieć pojęcia okropności tych ceremonij. Nigdy długo patrzeć nie mogłem, zostawiałem ten rodzaj przyjemności tym, co więcej zimnej krwi odemnie mieli, ja oczy ze wstrętem odwracałem od tego bolesnego obrazu. Poźno już bardzo światła pogasły, ale cały ten wieczór podziałał silnie na imaginacyę gości gdyż przez noc całą gwar słychać było w namiotach i mało kto dnia tego szukał spoczynku — 18go od rana wysypały się roje na ulicę, a ponieważ nie było w programie żadnej zabawy aż do wieczora, przeto każdy swobodnie dnia tego mógł użyć — O dziesiątej Cesarzowa pokazała się konno, a niedługo całe prawie grono gości znalazło się na koniach, osłach a nawet wielbłądach i ta jezda aż do samego trwała obiadu. Migały się różnokolorowe amazonki, kapelusze jeźdzców osłonięte turbanami, często bogate stroje wschodnie, czasami i mundur oficerski, a jak w panoramie obraz co chwilę się zmieniał. Koło południa i Cesarz Austryacki towarzyszył w powozie Cesarzowej, potem królewicz pruski z Chediwem, potem znowu Cesarzowa Eugenia próbowała wielbłąda tak, że zmrok dopiero zmusił wszystkich do wypoczynku. Wszyscy zaproszeni jak zapewne wiecie przez cały pobyt w Egipcie hojnością wicekróla podejmowani. Wagony, koleje, mieszkania, z góry zapłacone i każdemu zostawione do użytku. W ogromnej sali na dwa tysiące blizko osób zasiadaliśmy o 10 do śniadania, o 7 do obiadu, a głośna rozmowa i częste zmieniania kieliszków dowodziły wesołego usposobienia gości wicekróla. Dzień ten zakończył bal dany w pałacu wczoraj po raz pierwszy otwartym, na którym znajdowali wszyscy członkowie rodzin panujących przybyli z powodu uroczystości otwarcia kanału. Bardzo ciekawie wyglądały wśród ubiorów europejskich długie stroje arabskie jedwabne opończe złotem wyszywane turbany i czarne surduty, coś w rodzaju czamarki i fezy czerwone, któremi młoda Turcya się stroi z wicekrólem na czele. Gdy Cesarzowa Eugenia z Cesarzem Franciszkiem Józefem bal koło pierwszej opuścili, duża piaskowa góra nad brzegiem jeziora się wznosząca zajaśniała ogniem bengalskim, miliony gwiazd wyleciały w górę, zapaliło się niewidziane dotąd zamczysko, wybiegli oświetleni rycerze i w powietrzu odbywali turnieje i tak jeden za drugim występowały magiczne obrazy, które tańcujących nawet pociągały do okien. Nad samem dopiero ranem sale opustoszały, goście po domach i namiotach się rozbiegli, a korespondenci prasy europejskiej, których liczba do pięciuset dochodzi, jak i ja, spieszą rozszerzyć ramy telegrafów wyprawionych na przeciwną stronę Śródziemnego morza i zaspokoić ciekawość tych co nie mogli nad brzegi Nilu przybyć. Dzisiaj po południu cały pochód okrętów do Suezu wyrusza, a na jeziorach Gorzkich nocleg zakłada, stamtąd Cesarzowa odpływa do Francyi, a Cesarz Austryacki, książe Karol Pruski, Ludwik Heski, Henryk Holenderski i wszyscy zaproszeni udają się do Kairu, by stolicę Egiptu zwiedzić i choć przez chwilę z piramid na 40 popatrzeć wieków. Za dni więc kilka znowu pisać będę.

Lwów 4 grudnia. *Gazeta Narodowa* ogłasza dziś zapowiedziane rozporządzenie prezesa sądu wyższego:

Rozporządzenie J. E. p. Komersa, prezesa c, k. sądu wyższego we Lwowie, o którem wspominaliśmy niedawno, wydane jest po polsku, i brzmi dosłownie:

L. 11109. Publiczne czasopisma, a mianowicie *Dziennik Lwowski* z dnia 23 b. m. nr. 294. podnoszą skargi na to, iż niektóre sądy zawsze jeszcze nie używają języka polskiego jako urzędowego.

Prawne przepisy bywają wydawane, nie aby je przekraczać, lecz aby takowe ściśle wykonywać, a szczególnie wymaga się to od sądów, których organa, będąc wedle swego przeznaczenia przedewszystkiem powołanemi do przestrzegania, by istniejące przepisy były wykonywane, powinne same w ścisłem dopełnieniu tychże przewodniczyć ludności dobrym przykładem.

Wydane z polecenia Najj. Pana rozporządzenie ministeryalne z dnia 5. czerwca b. r., doszło do wiadomości wszystkich sądów; jak najsumienniejsze zastosowanie się do takowego, jest zatem obowiązkiem każdego urzędnika i sługi, nie waham się więc oświadczyć, iż przeciw każdemu swem postępowaniem do tego powód dającemu, wystąpię w drodze dyscyplinarnej o nieposłuszeństwo w obec prawnych przepisów.

Zapas dawniejszych druków wyjątku nie może stanowić, jeśli bowiem dawniejszych druków pozostało tak wiele, iż usunięcie tychże z użycia przyprawiłoby fundusz na ryczałtowe kancelaryjne przeznaczony o znaczny uszczerbek, mogą takowe wprawdzie i nadal być używane, lecz gdy napisy niemieckie na polskie bez wielkich trudności dadzą się zmienić, powinny odnośne wpisy, jako należące do wewnętrznego języka urzędowego być uskutecznione w języku polskim.

Wzywam więc wszystkich panów przełożonych sądów, aby obecne rozporządzenie, nietylko sami mieli zawsze na oku, lecz i zastosowanie się swych podwładnych do tegoż, dopilnowali jak najściślej.

Z prezydjum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 24 listopada 1869.

Komers w. r.

Donosiliśmy już, że po śmierci unickiego biskupa przemyskiego X. Polańskiego, kapituła tameczna wybrała administratorem X. Szaszkiewicza, jakkolwiek arcybiskup Sembratowicz był jeszcze za życia X. Polańskiego naznaczony administratorem dyecezyi przemyskiéj. Kapituła przemyska uważając mianowanie to X. Sembratowicza, jako odnoszące się jedynie na czas choroby X. Polańskiego, przyznała sobie prawo odebrania administracyi po jego śmierci. X. Sembratowicz odwołał się do Rzymu, i ztamtąd nadeszło d. 28 listopada oznajmienie ze strony nuncyatury w Wiedniu, że według postanowienia kuryi rzymskiéj telegrafowano do Wiednia, aby na mocy wydanego już dawniéj *breve* papieskiego, arcybiskup Józef Sembratowicz zarządzał i nadal dyecezyą przemyską zarówno w sprawach duchownych jak świeckich. W skutku tego X. Sembratowicz powrócił do zarządu dyecezyi d. 29 listopada.

Wiedeń 5 grudnia. Pojawiła się w Wiedniu długo oczekiwana broszura Dra Adolfa Fischhofa pod tytułem: „Austrya i rękojmia jej bytu“ (*Oesterreich und die Bürgschaften seines Bestandes*). Polityczna ta broszura urosła do dziełka o 122 stronnicach, i dla obfitości materyału, jasnego poglądu na stosunki austryackie, a przedewszystkiem sprawiedliwej oceny żądań opozycyi narodowej, w wysokim stopniu zwraca na siebie uwagę prasy publicznej. Jedynie *Nowa Presse* uważa dzieło Dra Fischhofa za zboczenie umysłowe i polityczną dobroduszność. Trzeba bowiem wiedzieć, że autor wspomnionej broszury jest federalistą i od r. 1848 wiernym pozostał tej chorągwi; w chwili zaś, gdy się chwieje ministerstwo przedlitawskie, broszura tego rodzaju, pochodząca od męża wielce poważanego, może opozycyi narodowej wielką oddać przysługę, *et inde ira Nowej Pressy.* Głównem jądrem wywodów Dra Fischhofa jest żądanie: aby Austrya się stała monarchiczną Szwajcaryą, środkowo-europejską federacyą pod berłem dynastyi Habsburgów. Znamy tylko broszurę z wyimków, jakie znajdujemy w dziennikach, musimy więc czekać na jej dosłowną osnowę, aby módz ją obszernie ocenić.

— Patent cesarski zwołujący Radę państwa, opiewa:

My Franciszek Józef I z bożej łaski Cesarz Austryacki, król Węgier i Czech i t. d.

oznajmiamy:

Rada państwa zwołaną zostaje na d. 11 grudnia 1869 do Naszego głównego i stołecznego miasta Wiednia.

Dan w Naszem mieście Tryeście d. 3 grudnia w r. 1869, rządów Naszych 22gim.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r. *Plener* w. r. *Hasner* w. r. *Potocki* w. r. *Giskra* w. r. *Herbst* w. r. *Brestel* w. r. Berger w. r.

Po otwarciu Rady państwa N. Pan ma w poniedziałek d. 13 b. m. mieć mowę tronową. Przed świętami Izba poselska uchwali tylko podatki na dwa miesiące i pobór wojskowy. Dyskusya nad adresem i w sprawie budżetu dopiero po Nowym roku się rozpocznie. Co się tyczy kwestyi dalmackiej, wątpić nie można, że będzie przedmiotem interpellacyi i rozpraw jeszcze przed Świętami.

W izbie wyższej zapewne ks. Auersperg lub p. Schmerling mianowany będzie prezesem. W izbie niższej w razie powtórnego obioru pp. Kaiserfelda i Hopfena na prezesa i 1go wiceprezesa, pozostanie tylko wybór drugiego wiceprezesa w miejsce Dra Ziemiałkowskiego.

— N. Pan w poniedziałek d. 6 b. m. ma powrócić do Wiednia; w Tryeście, jak się zdaje nie było żadnej narady ministrów, skoro najbardziej kompetentny w sprawie dalmackiej minister tj. jenerał Kuhn nie opuścił wcale Wiednia. Dopiero za przybyciem Cesarza do Wiednia, sprawa dalmacka przyjdzie pod dyskusyę na konferencyi ministrów.

Dzień 4ty b. m. N. Państwo przepędzili w Tryeście odwiedzając zakłady dobroczynne, rannych z powstania dalmackiego żołnierzy w szpitalu wojskowym i przyjmując rozmaite deputacye. Miasto było oświetlone, a N. Państwo ukazali się w teatrze śród zapału publiczności.

— Z Dalmacyi od tygodnia prawie żadne już nie nadchodzą wiadomości. Zdarzają się tu i owdzie, zwłaszcza w południowej części okręgu kotarskiego, drobne utarczki forpocztowe, lecz tak podrzędnego znaczenia, iż o nich nawet wspominać nie warto. Wielu utrzymuje, że większa część powstańców z Kriwoczy posunęła się do Żupy, niepokojąc tam oddziały pułkownika Schönfelda, który stoi załogą w Buduy. Główna siła powstańców (przez „główną siłę“ rozumieć należy 300—400 ludzi) rozłożona jest w okolicach Majny i Braiczu, niedaleko Stanjewic, a całem ich zadaniem jest napadać na forpoczty, które się nieco oddalają z głównego centrum wojska.

Gazeta Tryestyńska odbiera następujące doniesienie z Dalmacyi: „Wiadomości z pola walki nie bardzo są pocieszające. Wojsko zdobyło wprawdzie nieco terenu, lecz za takie ofiary, które z rezultatem w żadnym nie zostają stosunku. Powstańcy coraz większej nabierają odwagi, lecz zarazem i dzikości. Pragnęlibyśmy, aby z kilku z tych nieszczęśliwych, nad którymi się powstańcy w najokrutniejszy sposób pastwili, zdjęto fotografie i takowe rozszerzono między cywilizowanemi ludami Europy, aby poznać tych bohaterów panslawizmu i wskazać zarazem przyszłość, jaka czeka Europę, gdyby się marzenia północnego olbrzyma ziścić miały“.

— Jakiś fatalizm zawisł nad głową węgierskiego ministra skarbu p. Lonyaya. Zaledwie minęła dla niego szczęśliwie sprawa rewizyi zamknięcia rachunków z r. 1868, już nowa go czeka burza ze strony całego dziennikarstwa węgierskiego. Wiadomo, że w wschodniéj połowie monarchii od Nowego roku ma być zniesiony stępel od gazet. Komisya finansowa uchwaliła ten projekt, a Izba zapewne pójdzie za jéj głosem. Zniesieniem stępla od gazet rząd węgierski przyniósłby znaczną ulgę i dziennikom i publiczności czytającéj. W Austryi stępel od każdego egzemplarza dziennika wynosi jeden cent, czyli innemi słowy każdy abonent dziennika płaci rocznie przeszło 3 złr. li za stępel, które płyną do kasy skarbu publicznego. Dziennik np., który ma 3000 abonentów, płaci rocznie przeszło 9000 złr. li za stępel. Po zniesieniu tegoż właściciele dzienników musieliby albo zniżyć cenę prenumeraty w odpowiednim stosunku, lub też w razie zatrzymania jéj postawić dzienniki na daleko wyższem stanowisku, tak pod względem jakości jak i ilości artykułów, opędzając wyrosłe ztąd większe koszta z sumy, którą dotąd opłacali na stępel od gazet.

Rozumie się samo przez się, że dzienniki węgierskie wiadomość tę z wielką przyjęły radością, bo im niższa cena prenumeraty, tem większa ilość abonentów, ostatnia tem przyjemniejsza, ile że pierwsza nie powstaje kosztem właścicieli gazet. Lecz do tego projektu rządowego przybyło niebawem przykre *postscriptum*, które w sposób najniesprawiedliwszy jeszcze miało pogorszyć dotychczasowy stan rzeczy. Szło bowiem o zastąpienie ubytku powstałego w budżecie po zniesieniu stępla od gazet w Węgrzech, o zastąpienie 200,000 złr. Minister skarbu p. Lonyay, polegając na zdaniu ludzi niefachowych, nieobznajmionych z wewnętrzną manipulacyą dziennikarstwa, wziął się jak najniezręczniej do reformy podatku od inseratów. To, co opuszczono samym dziennikom, inseraty zastąpić miały. Jest to poniekąd publiczną tajemnicą, że większe dzienniki przy ogromnych wydatkach, jakie ponosić muszą dla zaspokojenia z dniem każdym bardziej wygórowanej ciekawości czytelników, nie byłyby w stanie ich opędzać bez inseratów. Dotychczas podatek od każdego inseratu, jakiejbądź wielkości, wynosi 30 centów. Lubo ten podatek jest niesprawiedliwym, bo obciąża głównie biedniejszą klasę, która zarówno z przedsiębiorcą kolei lub budowli, z bankami i zamożnymi fabrykantami musi płacić 30 c. od najmniejszego inseratu, lecz o wiele jest lepszym, aniżeli nowy system opodatkowania inseratów, przez p. Lonyay'a projektowany, a przez komisyę finansową sejmu węgierskiego już uchwalony.

Otóż według nowego projektu każdy dziennik z nakładem niżej 1,000 egzemplarzy, opłaca 6 centów od każdego cala kwadratowego, zapełnionego inseratami; z nakładem do 2,000 egzemplarzy 8 centów, wyżej 2,000 egzemplarzy zaś 10 centów. Projekt ten polega na mylnem przypuszczeniu, że liczba abonentów wzrasta zarówno z ilością inseratów, i dotknąłby głównie większych dzienników. *Pester Lloyd* np., który ma ogromną ilość inseratów, oblicza, że według nowego projektu musiałby dziennie o 145 złr., rocznie około 45,000 złr. więcej płacić podatku od inseratów, aniżeli dotychczas. Stosownie do systemu obecnego opłata od inseratu wynosi w przecięciu około 2—3 centów od każdego cala kwadratowego, według nowego projektu wynosiłaby 10 centów u dzienników z nakładem wyżej 2,000 egzemplarzy, a zatem cztery razy tyle, coby oczywiście ciężyło na publiczności, tem samem zmniejszyło ilość inseratów i podkopało byt niejednego dziennika większego.

Rzecz naturalna, że wszystkie dzienniki większe w Węgrzech wychodzące podnoszą głos przeciw tak rażącej niesprawiedliwości, a pojmując i dzieląc zupełnie oburzenie naszych kolegów z tamtej strony Litawy poświęciliśmy tej sprawie dłuższy rozbiór, by z góry zaprotestować, gdyby i minister przedlitawski podobne kiedykolwiek zamierzył wnieść przedłożenie. Słusznie mówi jeden z dzienników węgierskich, że jeżeli taka reforma systemu opodatkowania inseratów ma być ulgą dla dziennikarstwa, to woli raczej zatrzymanie stępla od gazet i zaniechanie wszelkiej zmiany.

Królestwo Polskie.

Przytaczamy poniżej ukaz carski wydzielający z zarządu Litwą gubernię Witebską — na zasadach tych samych, jakie służyły za podstawę wyjęciu gubernii Mohilewskiej. Oto wspomniony ukaz:

N. Pan raczył na dniu 2gim listopada najwyżej rozkazać: wyłączyć z pod głównego zarządu kraju północno-zachodniego gubernię witebską, na tych samych zasadach, na jakich, na skutek najwyższego rozkazu z 27go czerwca 1869 roku, nastąpiło oddzielenie gubernii Mohilewskiej od jenerał-gubernatorstwa wileńskiego, z zastrzeżeniem atoli, ażeby stan wojenny w mieście Dynaburgu, z powodu okoliczności miejscowych, pozostawiony został nadal w swej mocy.

Gołos donosi również o projekcie wyłączenia gubernii Mińskiej z pod zarządu wileńskiego.

— Hr. Berg namiestnik Królestwa Kongresowego wyjechał do Petersburga.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 grudnia. Od profesora Łepkowskiego odbieramy list następujący z prośbą o umieszczenie go w naszym dzienniku:

Zarząd kościoła N. M. Panny w Krakowie, oraz komitet techniczny zajmujący się odnową wielkiego ołtarza w tej świątyni, zapowiadają nam chwilę rychłego już ukończenia owej ważnej i trudnej pracy.

Sądzę, że zamiar sprawienia tablicy z napisem świadczącym o dokonanej restauracyi Wita Stwosza, stosownie dałby się połączyć z wdzięczną pamięcią dla mistrza, któremu Kraków, rodzinne miasto jego, nie kładło grobowego kamienia jak Norymberga, a tem mniej jak Bawarya w Walhalli go uczciła.

Dobrze byłoby imie Stwosza złączyć z arcydziełem jego, w mieście, w którem dopiero od lat trzydziestu kilku jest znanem nazwisko twórcy sarkofagu Kazimierza Jagiellończyka i wielkiego ołtarza kościoła NMPanny. Potrzebne to dla ogółu— dla tych co jeszcze mimo poematu Pola, a obrazu Matejki, mimo badań Grabowskiego i Rastawieckiego, nie nauczyli się pamiętać nazwiska krakowskiego mistrza. Potrzebne zresztą dla dopełnienia względem Stwosza obowiązku naszego.

Nie chodzi tu o nagrobek, bo grobowy kamień zaznacza mogiłę jego w Norymberdze — nie idzie o pomnik; bo starczy dla jego pamięci ten którym uczcił Jagiełłowego syna; przecież godzi się, abyśmy znakomitemu Krakowianinowi życzyli ojczystym językiem wiecznego odpoczynku na obcej ziemi, prosząc dlań o pobożne *Zdrowaś Marya* — abyśmy daty żywota jego upamiętnili napisem, umieszczonym tuż obok dzieła, o którego odnowie epigraf ma świadczyć.

Ta myśl moja objawiona poufnie, zyskała przyjęcie — bo zgodzili się z nią pp.: Pol, Matejko, Józef Kremer, Rastawiecki, Przezdziecki, Kraszewski; a nawet na samo tylko wspomnienie i pieniędzy trochę na ten cel wpłynęło. Książe Władysław Czartoryski posłał mi bowiem 20 złr., X. kanonik M. Hebda (z Sieniawy) 1 złr., Seweryn hr. Mielżyński z Miłosławia z Wielkopolski 10 talarów (18 złr. 35 c.), p. M. Berson z Warszawy 10 złr.— tak że razem mam już prawie 50 złr.

Jeśli prawda co mawiał Hozyusz, że początek większy jest od połowy całości, to sprawę tę możnaby już uważać za załatwioną prawie. To bowiem co wpłynie jeszcze, co zwiększy fundusz u mnie będący, przyczyni się wprawdzie do świetniejszego urzeczywistnienia myśli, ale mimo tego w ostatku nawet owe 50 złr. ją zrealizują. Jeśli się przecież publicznie tutaj odzywam (prosząc Redakcye innych pism polskich o powtórzenie listu niniejszego), czynię to w chęci zyskania środków na świetniejsze spełnienie zamiaru. Pragnęlibyśmy więcej jak napisu tylko', bo choćby takiego pamiętnika, jaki nam ktoś wznieść doradza, rozwijając myśl naszą. „Powinien on być z własnych Stwosza motiwów, jakby na temat *ex tuis donis tibi offermus.* Jakiś jego ująć ornament i w pomnik go zmienić — gdy coś oryginalnego w jego duchu dziś stworzyć, prawie nie podobna. Tu godzi się być eklektykiem — z jego myśli własnych uwić mu pamiątkowy wieniec, z któregoby listków wyglądała głowa nieśmiertelnego artysty, przypominającego się wdzięcznym potomnym.“

Jakkolwiek przyjdzie przeprowadzić myśl moją, czynię ją jawną, w ufności, że nie wątpliwie będzie popartą — że artyści zakrzątną się około projektów; zaś w miarę zimniejszego lub cieplejszego przyjęcia wniosku mojego, znajdzie się fudusz większy lub mniejszy na jego urzeczywistnienie w Krakowie; teraz właśnie, gdy nowy nagrobek dla Stwosza stawia na cmentarzu swoim Norymberga, to miasto w którem przed 366 laty w dzień Śej Barbary dnia 4 grudnia, kat spełniając niesprawiedliwy wyrok, piętnował krakowskiego mistrza.

Łepkowski.

— Na posiedzeniu Oddziału Archeologii i Sztuk pięknych w Towarzystwie Naukowem Krakowskiem d. 23 listopada odbytem, odczytano sprawozdanie Dra Zebrawskiego z czynności około rozkopania mogiły tatarską zwanej, pod Przemyślem, i list p. Miszke budowniczego, tej sprawy dotyczący. W odpowiedzi na wezwanie Oddziału do zaprojektowania medalu, dla nagrodzonych na wystawie przyrodniczo-lekarskiej, proszono do tego pp. Juliusza Kossaka i T. Żebrawskiego. Przesłanie Oddziałowi pisma z Magistratu do Komitetu kościoła Panny Maryi, względem urządzenia rynien na zewnętrznej ścianie tegoż kościoła, uchwalono przesłać konserwatorowi budowl pomnikowych. Następnie odczytano rozprawę bar. Edwarda Rastawieckiego pod tytułem: *„Języki Smocze— naczynia stołowe w średnich wiekach od otrucia“*; mieszczącą wiele szczegółów do historyi trucizn i antidotów, z tą konkluzyą, że w Polsce najmniej śladów z tej przykrej kategoryi zostało.

Sekretarz przedstawił pracę p. Piotra Umińskiego zawierającą rozumowany opis zbioru starożytności w Peszcie, rysunkami opatrzony; prezydujący zaś zawiadomił o odsłonięciu zrestaurowanego pomnika Kazimierza Wgo i mającem nastąpić odsłonięciu wielkiego ołtarza w kościele Panny Maryi. Podniesiono myśl przywrócenia dawnych ściennych malowań głównej nawy w kościele na Wawelu i odsłonięcia nagrobku Wierzynka w kościele Panny Maryi, będącego za stallami, jeżeliby się fundusze na to zebrały. Zakończono posiedzenie przeglądaniem darów, które do Muzeum od końca lipca b. r. ofiarowanemi zostały, a w szczególności:

P. Aleksander Osipowicz główkę kozła brązową (wykopalisko), 4 tłoki pieczęci, odlew armaty znalezionej na obozowisku szwedzkiem, 13 monet rzymskich wykopanych pod Wilkowyszkami i 63 monet infianckich z pod Łomży; p. Michał Jurjewicz medal mosiężny; p. Izydor Jabłoński, różne pamiątki z podróży na Wschodzie; p. Kasper Molęcki, formę drewnianą rzeźbioną z końca XVII wieku; p. Józef Zelt, medal Zygmunta Igo, krzyż loży masońskiej i odciski pieczęci; p. St. Krzyżanowski, 22 monet; Dr Ferd. Nowakowski, medal; p. Petrowicz, znak krzyża w buku; X. Dziekan Cieślewski kulę kamienną z zamku w Żywcu; książę J. Lubomirski i p. Maciej Berson, fotografie starych obrazów; p. Maks. Siemianowski, 110 monet; p. Czerkawski 4 sztuki wykopalisk; p. Adam Sierakowski, 30 sztuk monet; p. Adam Jordan, kilka monet i zabytków piśmiennych.

— Komisya balneologiczna w Towarzystwie Naukowem Krakowskiem zawiązana, odbyła d. 3 b. m. posiedzenie, na którem Dr Bośniacki, lekarz zakładu zdrojowego w Iwoniczu, umyślnie na posiedzenie przybyły, przedłożył komisyi pod rozbiór i ocenienie projekt nowych łazienek, w tamtejszem zdrojowisku stawiać się mających, do których plany projektował p. Wążewicz urzędnik budownictwa miejskiego w Krakowie.

Dr Dietl przewodniczący komisyi, udzielił wiadomości, iż osoby, które już poprzednio złożyły 1.500 złr. w obligacyach indemnizacyjnych na szpital w zakładzie zdrojowym w Krynicy z czasem wystawić się mający, od czego odsetki tymczasowo na wsparcie ubogich, leczenia w Krynicy potrzebujących, corocznie przez przewodniczącego rozdzielane bywają, obecnie w tym samym celu 50 rubli nadesłały. Zwiększony tym nowym darem fundusz szpitala zdrojowego Krynickiego, ma być przechowanym w kasie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z pozostawieniem dotychczasowego jego corocznego zużytkowania.

— Zarząd „Towarzystwa przyjaciół oświaty“, które, jak wiadomo, powstało z dawnego „Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych“, odbył d. 1 b. m. posiedzenie. Pod nieobecność prezesa Towarzystwa hr. Adama Potockiego, p. Franciszek Trzecieski przewodniczył zebraniu Zarządu, które składali pp. Jan Bętkowski, Leon Chrzanowski, Dr Julian Dunajewski, Dr Michał Koczyński, Dr Józef Kremer, Dr Józef Majer, Józef Szujski, Hipolit Witowski i Stanisław Zarański.

Najprzód wydział wykonawczy przedstawił, iż rząd zatwierdził zmiany statutu Towarzystwa uchwalone na pierwszem jego walnem zgromadzeniu w maju i statut z temi zmianami został drukiem ogłoszony. Zarząd polecił ten nowy statut rozesłać wszystkim członkom Towarzystwa. Następnie uchwalono zawezwać członków Towarzystwa zamieszkałych na prowincyi, aby na mocy § 28 statutu zebrali się na zgromadzenia oddziałowe i zawiązali zarządy oddziałowe w miastach wymienionych w tymże paragrafie to jest w Wadowicach, Bochni, Nowym Sączu, Tarnowie, Jaśle, Rzeszowie, Przemyślu, Sanoku, Samborze, Złoczowie, Brzeżanach, Stryju, Stanisławowie, Żółkwi, Kołomyi, Zaleszczykach i Tarnopolu.

Drugą uchwałą postanowiono zawezwać okólnikiem wszystkich tych członków, którzy opłaty na rok bieżący nie uiścili, do złożenia takowej, gdyż z powodu spóźniania się z wnoszeniem wkładek, spóźnia się wydanie dalszych dzieł tegorocznej seryi. Dotychczas na tegoroczną seryę dzieł dla oświeceńszej publiczności wydało Towarzystwo i rozesłało członkom swoim: *Obrazy z życia i natury* przez Wincentego Pola, tom I; *O zasadach w układaniu dzieł elementarnych* przez Stanisława Zarańskiego, a drugi tom *Obrazów z życia i natury* jest pod prasą; z seryi książek dla ludu wydało Towarzystwo i rozesłało członkom uczestnikom: *Krótka nauka o ziemi i świecie*, wiadomości popularne z nauk przyrodniczych, przez Wł. Anczyca; i *o szkole ludowej* przez Alojzego Skoczka.

Dzieła, które w najbliższej przyszłości zarząd wydać postanowił są: 1) W seryi dla oświeceńszej publiczności: *Zawsze oni*, obrazy historyczne z ostatniego stulecia, Bodzantowicza; *Historya cywilizacyi w Polsce*, J. I. Kraszewkiego tom I, epokę Piastów obejmujący; *Album spółczesnych poetów* zebrane staraniem Wincentego Pola. 2) W seryi dla ludu: A. Skoczka *O szkole ludowej* część druga.

Prócz tego nabył Zarząd Tow. przyj. ośw. od prof. J. Kremera *Logikę*, jako pierwszą część propedeutyki filozoficznej, w celu zadośćuczynienia potrzebie takiej propedeutyki, żywo w gimnazyach czuć się dającej.

W końcu posiedzenia zajmował się Zarząd przyszłem zwołaniem ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa na rok 1870, a raczej przygotowawczemi w tym celu krokami.

— W piątek odbyło się zwyczajne zgromadzenie walne tutejszego towarzystwa muzycznego „Muza“, na którem wydział zdał sprawę z całorocznych czynności, oraz przedłożył rachunki dochodów i wydatków towarzystwa. Dochody wynosiły w roku ubiegłym, 607 złr. 10 $\frac{1}{2}$ c., wydatki 1598 złr. 30 $\frac{1}{2}$ c. W tych ostatnich mieszczą się zarazem spłacone długi towarzystwa 243 złr. 83 c. Wartość nut i instrumentów wynosi 462 złr. 65 c.

Po zatwierdzeniu rachunków i wydaniu absolutoryum wydziałowi, przystąpiło zgromadzenie do wyboru nowego wydziału i komisyi artystycznej na rok przyszły. Prezesem obrano p. Franciszka Trzecieskiego, dotychczasowego prezesa Tow., wiceprezesem: p. Wiktora Bylickiego, dyrektorem p. Antoniego Wopalkę; sekretarzem: p. Stanisława Rogowskiego, po odmówieniu ze strony p. Jana Szporka zastępcą sekretarza p. Michała Zieleniewskiego, podskarbim: p. Józefa Goebla, archiwistą p. Karola Kronenberga; delegatami: pp. Kazimierza Henisza, Franciszka Siekierskiego i Adama Krywulta.

Do komisyi artystycznej zaproszono: pp. Józefa Blaschkego, Kazimierza Hoffmana, Franciszka Bylickiego, Tadeusza Wojciechowskiego, Franciszka Mycielskiego, Skwarczyńskiego Antoniego Płacheckiego, Karola Petersa i Stanisława Mireckiego.

Wreszcie zgromadzenie rozbierając środki sposobne do rozwoju towarzystwa uchwaliło niektóre zmiany statutu.

— W ciągu listopada wpłynęło na naprawę wielkiego ołtarza w kościele maryackim: Kwesta d. 1 złr. 13 c. 64 $\frac{1}{2}$ sr. 1, d. 7 złr. 10 c. 40 $\frac{1}{2}$ gr. 24, d. 14 złr. 14 c. 92 $\frac{1}{2}$, d. 21 złr. 15 c. 82 gr. 12; p. Józefa Paliszewska złr. 10, hr. Sewer. Mielżyńska złr. 5, hr. Mielżyński z Miłosławia tal. 5, majorowa Frydel 1 rubel, Wład. Jordan 1 złp. 5 gr., Jan Bziański i Marya Zabłocka po 10 złp. w srebrze, P. L. 40 cent., Stanisław Janiszewski złr. 1, Darowska 1 złr., ks. Massalski 1 talar, marszałek Oświecimski złr. 3, L. S. złr. 1, pani T. K. 2 złr., poseł Leonard Wężyk ze składki między posłami wyszczególnionej w *Czasie* złr. 511 c. 10, F. R. 10 złr., hr. Małachowskie złr. 50, Dr Woźniakowski 1 dukat, Tytus Kielanowski złr. 25, Karol Bielański złr. 10.

— Dziś na posiedzeniu komisyi językowej w Towarz. Nauk. Krak. p. Jan Radwański da do odczytania rozprawkę swoją: *„O germanizmach w języku polskim i o błędach w używaniu przypadku 4go zamiast 2go w różnych zwrotach i stosunkach czasowników“*.

— W sali Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, we środę czwartek i piątek od godziny 11ej do 1ej będzie wystawionym na widok publiczny obraz prof. Wojciecha Stattlera treści religijnej, wyjętej z poematu Bohdana Zaleskiego, za opłatą 20 centów, z czego czwarta część przeznaczona jest na dochód Ochronki na Wesołej.

— Trzecie wystąpienie gościnne p. Rychtera nastąpi we czwartek w *Jowialskim*, znanej komedyi hr. Aleksandra Fredry.

— P. Józef Bielski rodem ze Stojanowa w Galicyi otrzymał dnia 1 grudnia b. r. na Wszechnicy Jagiellońskiej stopień Doktora medycyny.

— *Unia* donosi z Rzymu, że chory tamże biskup Manastyrski wyzdrowiał.

— Sobotni numer dziennika ruskiego we Lwowie *Słowo*, skonfiskowany został z nakazu prokuratoryi sądowej.

— P. Stanisław Nowiński rozpoczyna z nowym rokiem na nowo redakcyę czasopisma dla ludu *Dzwonek*, które przestało przed pół rokiem wychodzić.

— We czwartek ma być rozstrzygniętą sprawa dzierżawy teatru polskiego we Lwowie.

— **Rzeszów** 5go grudnia.

(*Z.*) Dzisiaj odjechał stąd inspektor szkolny p. Oskard do Jarosławia, zabawiwszy tu półtora tygodnia. Nauczyciele i uczniowie odprowadzili go na dworzec kolei mimo jego od miasta odległości i niepogody, bo stał się niemal obowiązkiem ów zwyczaj urzędniczy, odprowadzania i przyjmowania przełożonych swoich przez wszystkich podwładnych. Pragnę ja karności szkolnej i powagi nauczycieli, dyrektorów i inspektorów, lecz niechaj zniknie ta służbistość zaprowadzona za czasów Bacha, która go przeżyła.

Wieczorem zgorzał dziś dom drewniany na Rajchówce, niegdyś stajnie Lubomirskich.

— Pod tytułem *Kompas* pojawił się w języku niemieckim trzeci już „rocznik dla kupców, przemysłowców, kapitalistów i posiadaczy dóbr.“ Jest to skorowidz bardzo pożyteczny dla klasy handlującej i przemysłowej. *Kompas* zawiera szczegółowe daty o 92 bankach, 222 kasach oszczędności, 60 przedsiębiorstwach przewozowych', 70 towarzystwach ubezpieczeń i 75 innych towarzystwach handlowo - przemysłowych, dalej rozprawy o ustawach i rozporządzeniach dotyczących dziedziny gospodarstwa i skarbowości, skorowidz znakomitości w wspomnionym kierunku, statystykę efektów i papierów publicznych, nakoniec artykuły kilku znakomitych ekonomistów niemieckich. Wspominając o tej książce ubolewamy, że u nas jeszcze dotąd nie pomyślano o ułożeniu podobnej w języku polskim.

— Dnia 4go grudnia całe popołudnie deszcz, pod wieczór pogoda. Termometr od $+ 5^0.5$ spadł na

+ 1°.4 R. Dnia 5 grudnia cały dzień gęsta i mokra mgła; termometr od + 0°.8 doszedł do + 2°.9 R. Barometr w ciągu obu dni bez przerwy szedł w górę; o godzinie 6ej rano dnia 6go grudnia stał on już na 337·56, termometr na + 0°.4 R. Wiatr wschodni słaby.

— We wtorek dnia 7 grudnia, Sgo Ambrożego biskupa wyznawcy.

TEATR. P. Rychter wystąpił w sobotę po raz drugi jako gość na scenie naszej w *Kupcu Weneckim* Szekspira. Pomimo, że dramat ten przedstawiony tu był parę razy w ciągu lat ostatnich, publiczność tak przepełniła teatr, iż orkiestra tym razem widzom ustąpić musiała miejsca. Był to zatem nie tylko hołd dla utworu arcy-mistrza dramaturgii, lecz zarazem i dla artysty, który zyskawszy sobie ogólną sympatyę, za pierwszym swym występem, ukazać się miał w roli Shyloka.

Shylok, to symbol owego ludu, który skazany z niezgłębionych wyroków Opatrzności na tułactwo między obcymi, pozbawiony praw właściwych ludzkości, odepchnięty pogardą z łona ówczesnego społeczeństwa, wyrobił w sobie niespożytą potęgę cierpliwości i gonił nieznużenie za tem, co mu mogło przywrócić utracone stanowisko wśród bliźnich... za złotem. Bogactwa w rękach tego ludu torując mu drogę do pewnej niezależności, a nawet do supremacyi materyalnej, nie stawały się jednak tarczą przed pomiatającem ich dzierżycielami lekceważeniem. Nie dziw więc, że położenie takie wyradzało nienawiść i chęć zemsty, mianowicie, gdy sama wiara nie uczyła dobrem za złe odpłacać.

Zdaje się jednak, że Szekspir nie miał na myśli w „Kupcu Weneckim“ symbolizować różnice wiary i wyprowadzać ztąd antagonizmy. Zresztą i w społeczeństwie chrześciańskim nie naznaczył autor tej wyższej, niebiańskiej cechy, jaką jest bezwzględna miłość bliźniego. Chciał on zatem po prostu przedstawić prześladujących i prześladowanych, słowem nieprzyjaciół w zapasach, dla których każda broń jest dobrą byle nią pokonać przeciwnika. Zapasy były straszne! zemsta czychała na życie prześladowcy. Shylok pożycza trzy tysiące dukatów kupcowi Antonio, który nań plwał, szydził zeń i gardził nim, zastrzegając sobie, że w razie niemożności spłaty na terminie, wolno mu będzie funt jego ciała wykroić. Schylok może zrazu chciał tylko tym, jak sam powiada, żartem upokorzyć dumnego bogacza nieprzyjaciela. Lecz kiedy mu chrześcianin wykrada córkę wraz z skarbami, żart przybiera piętno nieubłaganej zemsty na jednostce za całe plemie, piętno owej vendetty, której Wenecya zresztą tak często bywała widownią. Antonio nieprzewidzianym trafem cały traci majątek, vendetta nabywa mocy legalnej i tylko przebiegłość rzecznika ją uniemożnia.

W tej to roli ukazał nam p. Rychter znowu swój potężny talent. Artysta nie liczył na efekt zewnętrzny. Postać żyda była zwykłą, nie odróżniającą się niczem od wielu starowierców w pośród nas żyjących. Twierdzą, że ubiór Shyloka winien być bardziej europejski, wzięty z XIV wieku, gdyż tylko w Polsce zachowali żydzi swój ubiór oryentalny. Pojęcie u nas żyda tak jednak przyrosło do owej sukni długiej i biretu na głowie, że na scenie polskiej starowierca inaczej wyobrazić się nie da. Lecz przejdźmy do gry artysty. W dwóch pierwszych aktach rola jego jest zimną, szyderczą, kontemplacyjną raczej niż namiętną i tak ją oddał p. Rychter. Shylok nie wie jeszcze, jakie ugoda jego pociągnie za sobą skutki, rad tylko, że jej warunek upokarza przeciwnika. W myślach jego przesuwa się całe piekło marzeń o upragnionej zemście. Dopiero w akcie trzecim, gdy się dowiaduje o wykradzeniu jedynaczki swej Jessiki z znacznym zasobem skarbów, wstępuje weń ów duch sataniczny namiętności i rozpaczy i nie opuszcza go aż po koniec aktu czwartego. Tu artysta wydobył z siebie całą potęgę wzruszającą widza, głos, niezrównana gestykulacya, ogień błyskający z oka, wszystko to złożyło się na wywarcie najsilniejszego efektu, na którego wpływ nikt obojętnym pozostać nie mógł. Postać jego przybierała kształty coraz zmieniającego się posągu, twarz stawała się otwartą księgą, w której dobitnym charakterem wypisywały się uczucia wewnętrzne. P. Rychtera nie dość słyszeć, trzeba nań patrzyć, aby w fizyonomii jego ciągle spotykać glossy do tego, czego same słowa nie dość jasno uobrazować zdołają. Ów gest zresztą, kiedy obciera się z dotknięcia chrześcianina jakże jest wymowny! lub wyjście po usłyszeniu wyroku, jakże pełne wrażenia! Przejście z spokojniejszej gry w pierwszych aktach w namiętną, nie tylko że jest usprawiedliwionem wymogami roli, lecz jest wybornie obliczonem pod względem stopniowania skali głosu i wrażeń.

Drugą postacią w „Kupcu Weneckim“, antipodycznie roli Shyloka przeciwną jest Porcya. Młoda, wielkiego rodu, kolosalnie bogata, miłująca bliźnich i skłonna do ofiar, wybiera ona ubogiego Bassania, i poświęca się dla ocalenia jego przyjaciela. Gdybyśmy chcieli w dramat ów wpleść koniecznie ideę różnic wiary, to w Porcyi uznaćby trzeba typ prawdziwie chrześcijańskiej kobiety. Rolę Porcyi odegrała p. Hoffmanowa. Lubo natura gry tej artystki więcej ją usposabia do ról bardziej energicznych, talent jej jednakże do wszelkich odcieni da się naginać i w roli Porcyi artyzm uzupełniał naturę. P. Baumanowna w roli Jessiki pięknym odznaczała się strojem wschodnim, a p. Siedlecki doskonałą charakterystyką murzyna. Wśród innych ról dobrze przeprowadzonych jak p. Ładnowskiego syna (Lorenzo), Wolańskiego (Bassanio), Wolskiego (Antonio), zwracała na siebie uwagę wyborna gra p. Ładnowskiego w roli starego Gobbo. Lancelot Gobbo (p, Eker) mimo wewnętrznej komiki roli wyglądał za nadto seryo.

Wczoraj przedstawiono operę narodową w 3 aktach I. Kamińskiego z tańcami p. n. *Zabobon czyli Krakowiacy i Górale*, często tu już grywaną.

Sprawy sądowe.

W bieżącym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

We wtorek d. 7 grudnia: Abla Pizdora o kradzież; Marcina Łatki o kradzież; Wincentego Wawrzynkowskiego o kradzież.

We czwartek d. 9 grudnia: Michała Mizery o kradzież; Sebastyana Patęgi o kradzież; Rafała Reinholda o fałszywą krydę.

W piątek d. 10 grudnia: Barbary Katulskiej o oszustwo; Antoniego Gędłka o kradzież; Franciszki Kalickiej o kradzież.

W sobotę d. 11 grudnia: Jędrzeja Semeki o ciężkie obrażenie ciała; Macieja Szczeszeckiego o ciężkie obrażenie ciała; Józefa Weina o obrazę majestatu.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Z pod Tyńca 2 grudnia.

(*A. M.*) W Kieleckiem, a następnie w graniczącym z okręgiem Krakowskim powiecie Olkuskim wybuchł księgosusz. Powstrzymanie tej niebezpiecznej a ku naszej okolicy szybko się zbliżającej zarazy, wymaga nadzwyczajnej energii i zapobiegliwości ze strony c. k. władz rządowych; tylko bezwłoczne rozstawienie wojskowego kordonu i bezwzględność z jaką w podobnych zarazach rząd pruski postępuje, zdołają odwrócić i powstrzymać zagrażającą nam klęskę. Dotychczas nie wiadomo, czy c. k. Starostwo zarządziło odpowiednie środki ostrożności; my przynajmniej przed zbliżającym się niebezpieczeństwem ostrzeżeni nie jesteśmy. Jeżeli zaś c. k. Starostwo jest zdania, iż cały ciężar odpowiedzialności gminom tylko pozostawiony być winien, to bądźmy pewni, iż zaraza w granicach naszego powiatu wkrótce się pojawi.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Na dniu 31 pazdziernika 1869 r. wynosił stan wkładek	złr. 569,988 c. 92
Procent skapitalizowany od 1go maja do 31go października	złr. 10,623 c. 63
Od d. 1 do 30go listopada 1869 r. włożono na 401 książeczek	złr. 31,714 c. 96
Razem	złr. 612,327 c. 51
Od d. 1go do 30 listopada 1869 r. zwrócono	złr. 71,809 c. 06
Stan wkładek dnia 30go listpada 1869 roku	złr. 540,518 c. 45

Przyjechali do Krakowa od 4go do 6go grudnia.

HOTEL POLLERA: Dr Machalski z Galicyi, Leopold Han kupiec z Wiednia, Józef Friedler kupiec z Cieszyna, hr. Dębińska właśc. dóbr z Galicyi, Wilhelm Zawadzki wł. dóbr z Iwanowic, Feliks Ciszewski wł. dóbr z Makowa, F. Schoth urzędnik z Jaworzna, Ernest Derblin kupiec z Monachium, A. Danziger kupiec z Gliwic, Leokadya Sejowa właścicielka dóbr z Bruna, Pawel Stoll kupiec z Desau, bracia Wendorfowie z Prus, Gustaw Kreh kupiec z Paryża, Józef Puchalski z Kalisza, Piotr Steinkeller właśc. dóbr z Galicyi, J. Freindlich z Biały.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 3 grudnia. Na posiedzeniu Ciała prawodawczego z powodu czytania protokółu o poprzedniem posiedzeniu, zażądał Rochefort, aby gwardya narodowa trzymała na przyszłość straż przed pałacem Ciała prawodawczego, gdyż gwardziści jako wyborcy są naturalnymi obrońcami Izby przed wszelką niespodzianką, z którejkolwiek takowa wyszłaby strony; pod obecnym zaś rządem doświadczano, że zgromadzenia reprezentantów ludu bywały zdradzane przez swoich prezesów; unikajcie więc nowych niespodzianek, zawołał Rochefort (Śmiech na wielu ławach izby). Gambetta woła: Będziecie może kiedyś żałować, żeście nie byli dość przezorni! Sprawdzenie wyboru Wilsona odroczone. Malezieux zdaje sprawę z wyboru Latoura. Posiedzenie trwa dalej.

Paryż 3 grudnia. Ciało prawodawcze uznało ważność wyboru Latoura, a wybór St. Hermine unieważniło 118 głosami przeciw 91. Sprawdzono wybory deputowanych: Reille (Tarn), Poèze (Gironde) i Badoin (Isère); jutro dalszy ciąg sprawdzania. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu Rouher miał mowę, w której wspomniał z uznaniem zmarłych senatorów Niela, Grivela i Sainte-Beuve, ale wyraził się odmownie pod względem życzenia tego ostatniego, aby pogrzeb jego był tylko cywilnym. Przyszłe posiedzenie we wtorek. Parowiec cesarski „L'Aigle“ rzucony został burzą do Macinaggio na wyspę Korsykę i dopiero dziś mógł ruszyć dalej.

Paryż 3 grudnia. Guizot w liście do deputowanego Pichona napisał, że wszyscy ludzie miłujący porządek muszą trzymać razem, aby stawić opór rewolucyi.

Paryż 3 grudnia. Mówią znów, że Cesarz Napoleon jedzie do Nicei. Paryż jest spokojny; nie było żadnej demonstracyi, wyjąwszy, że grób Baudina uwieńczono.

Paryż 3 grudnia. W Rouen odbyło się dziś zgromadzenie przemysłowców złożone z 2500 osób. Pouyer-Quertier (protekcyonista) zapowiedział stanowcze ukonstytuowanie głównego komitetu przemysłowego. W mowie swojej wytknął on błędne liczby przytoczone na zgromadzeniu w Bordeaux; twierdził, że Jules Simon (zwolennik wolności handlowej) przesadne podał liczby i że wywóz wina od czasu zawarcia traktatu handlowego mało się powiększył. Domagał się rozpraw lojalnych, wyraził nadzieję, iż należy ufać wybranym przez kraj reprezentantom i w końcu domagał się ceł opiekuńczych a nie zakazowych. Mowę jego przerywały częste oklaski. Wielu jeszcze mowców głos zabierało. Zgromadzenie zaprotestowało jednogłośnie przeciw komisyi administracyjnej do spraw cłowych i domagało się zbadania przedmiotu przez komisyę parlamentarną. Zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyku: niech żyje Pouyer-Quertier!

Paryż 3 grudnia. Ajencya Havasa oświadcza, iż doniesienie stambulskie o oświadczeniu posła francuskiego Bourrée w obec Porty względem interwencyi francuskiej w sporze turecko-egipskim, jest zupełnie bezzasadnem. Toż pismo zaprzecza również prawdziwości doniesienia *Levant-Heralda* pod względem zebrania się konferencyi dla zagodzenia sporu turecko-egipskiego.

Paryż 4 grudnia. *Constitutionnel* donosi, że Klemens Duvernois złożył mandat deputowanego i znów stanie przed swoimi wyborcami. Dziennik *Le Soir* zapewnia, że gabinet włoski stanowczo się ukonstytuował.

Paryż 4 grudnia. Zapewniają, że Duvernois nie złożył mandatu. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego Lotour-Maubourg oświadczył w imieniu urzędników, że zrzekają się posad swoich, aby pozostać deputowanymi. Picard powstaje przeciw ważności wyboru Bucqueta (Meurthe), który się broni.

Paryż 4 grudnia. *Le Temps* twierdzi, że minister Forcade de la Roquette zażądał dymisyi z powodu wczorajszego unieważnienia przez izbę wyborów. *La Patrie* powiada, że nie ma obawy wzburzenia ludu w Rzymie, wojsko zaś papiezkie jest dostatecznem na wszelki przypadek.

Paryż 4 grudnia. Parowiec „L'Aigle“ przybył z Cesarzową wczoraj o 11ej wieczór do Toulonu,

Paryż 4 grudnia. Lewica zamierza wnieść w izbie nową ustawę wyborczą, która znosi kandydatury rządowe i naznacza surowe kary na urzędników mieszających się do wyborów, tudzież skrócenia mandatów na lat trzy. Guizot wzywa liberalnych członków Izby, aby się skupiali około cesarstwa parlamentarnego.

Paryż 4 grudnia wieczór. Dzienniki donoszą że frakcya Olliviera i Ségrisa ułożyła program na następujących podstawach: Rozwój autonomii gminnej, zniesienie ustawy o bezpieczeństwie publicznem, zmiana art. 75 konstytucyi, rewizya ustawy wyborczej, zniesienie stępla od dzienników, zaprowadzenie przysięgłych w sprawach prasy i polityka pokojowa. Zapewniają, że już 98 deputowanych przystąpiło do tego programu i spodziewają się, iż program ten sprowadzi połączenie się frakcyi Olliviera z frakcyą Andellara.

Paryż 5 grudnia. *Journal officiel* usprawiedliwia postępowanie rządu w sprawie handlowej. Najwyższa izba handlowa będzie zawsze w podobnych okolicznościach zapytywaną; idzie przedewszystkiem o rozpoznanie. Rząd ustanawiając komisyę dla zbadania stosunków handlu i przemysłu (z powodu traktatów handlowych) nie zaprzeczał wcale ciału prawodawczemu prawa, jakie mu należy. Postępowanie rządu jest proste i jasne, pragnie on otrzymać potrzebne objaśnienia. Obrady rozmaitych zgromadzeń przemysłowych spisane stenograficznie, będą służyć za podstawę. Izba w ostatniej instancyi wyda uchwałę.

Florencya 3 grudnia. Hr. Beust, który miał d. 1go b. m. dłuższe posłuchanie u króla, odjeżdża dziś, aby się spotkać z Cesarzem w Tryeście. Na posłuchaniu u króla miało nastąpić porozumienie względem blizkiego zjazdu króla z Cesarzem Austryackim. Poseł włoski w Petersburgu margr. Caracciolo zapytany został, czy przyjmie w nowym gabinecie tekę spraw zagranicznych.

Florencya 4 grudnia. *Opinione* donosi, że Lanza odmówił złożenia gabinetu. Zapewniają, że król wezwał jenerała Cialdiniego, aby się zajął utworzeniem gabinetu, a ten przyjął na siebie to zadanie.

Londyn 4 grudnia. *Daily News* zaprzeczają pogłoskom o zwołaniu nadzwyczajnej sesyi parlamentu.

Petersburg 3 grudnia. Hr. Osten-Sacken pierwszy sekretarz poselstwa we Florencyi, zamianowany został rezydentem rosyjskim w Darmstadzie, a na jego miejsce idzie ks. Paweł Gagaryn.

Augsburg 4 grudnia. Półurzędowa korespondencya *Gazety Augsburskiej* mówi, że ks. Hohenlohe utrzyma się, a tylko ministrowie spraw wewnętrznych i wyznań otrzymają uwolnienie.

Karlsruhe 4 grudnia. Izba wyższa przyjęła z małemi pod względem formy zmianami, wszystkiemi głosami prócz sześciu uchwałę izby niższej tyczącą się obowiązkowego małżeństwa cywilnego.

Madryt 3 grudnia. Na posiedzeniu kortezów Ochoa żąda wyznaczenia komisyi dla sprawdzenia twierdzeń Figueroli, jakoby królowa Krystyna i Izabella wywiozły z sobą 73 milionów realów i klejnoty koronne. Figuerola oświadczył, że nie przytoczył ani dziesiątej części owych czynów obciążających królowe, które do jego wiadomości doszły. Ochoa i dawniejsi ministrowie żywo protestowali przeciw twierdzeniom Figueroli. Prim zawezwał Izbę, aby w tak drażliwej sprawie nie działała z pośpiechem. Izba uchwaliła 118 głosami przeciw 42 wyznaczyć komisyę. Uchwała ta sprawiła wielkie wrażenie.

Madryt 3 grudnia. Odkryto nowy spisek karlistowski i przedsiębrano aresztowania. Utrzymuje się pogłoska, że toczą się tajne rokowania o wyniesienie księcia Asturyi na tron. Dzienniki bardzo się zajmują oświadczeniami Figueroli względem wywiezienia skarbów koronnych przez obie królowe.

Madryt 4 grudnia. Prim wniósł projekt ustawy znoszącej stan oblężenia.

Madryt 4 grudnia. Minister skarbu Figuerola oświadczył, że jeszcze wypadnie wypłacić 19 milionów realów za kupony długu wewnętrznego przypadające z upłynionych dwóch półroczy. Będą one w tym miesiącu spłacone.

Lizbona 3 grudnia. Obiega tu wieść o kryzys ministeryalnej. Zapewniają, że Saldanha wraz z Lobo i z Avilą mają złożyć nowy gabinet. Dziś zaszły wielkie demonstracye z powodu rocznicy niepodległości Portugalii.

Bukarest 3 grudnia. Izba wybrała Grzegorza Balsza prezesem, a wiceprezesami Papadopulo-Kalimachi, Floresku, Vernesku i Kantakuzeno; dwaj ostatni nie przyjęli urzędu.

Ateny 4 grudnia. Dekretem królewskim przyśpieszono zamknięcie tegorocznej sesyi sejmowej. Sejm miał obradować jeszcze do 18go stycznia.

Konstantynopol 3 grudnia. (*Pr*). Depesza wysłana stąd 1go b. m. do Kairu ma formę oświadczenia, lubo bardzo wyraźnego i unika wszelkiej pogróżki.

Konstantynopol 3 grudnia. (*Pr.*) Porta zamierza uzbroić całą flotę i zmobilizować trzy korpusy wojsk, z których 10.000 odejdzie do Hercogowiny. Rząd miał wpaść na trop spisku. Dr Mirkowicz i Rajnow, dwaj Bułgarowie, zostali aresztowani tutaj, a również w Bułgaryi aresztowano kilka osób.

N. fr. Presse straszyła przez dni kilka nietylko wicekróla Egipskiego, ale i Europę, bo zapowiadała wojnę. *Morning Post* ukoił jednak te obawy zapewnieniem, że między Francyą i Anglią panuje zupełna zgodność pod względem sporu turecko-egipskiego, a *La Patrie* upewniła, że oba państwa zachodnie wraz z Austryą uważają spór ten za sprawę domową. Tymczasem stara *Presse* wiedeńska tak w paryskich jak i stambulskich telegramach wyjaśniła, że nota turecka wysłana do Kairu d. 1 bm., nie ma formy ultimatum, lecz przedstawienia, i nie grozi wicekrólowi, lecz wzywa go tylko, aby zgodził się na tłomaczenie Porty co do obustronnych stosunków. Zniknęła także wieść o zamiarze zwołania konferencyi w tej sprawie. Mimo tego mogłoby przyjść do zajść, zwłaszcza, gdy Sułtan obawia się, że wicekról pozostawiony tak jak jest dotąd, stanie się niemal niepodległym. Jedne źródła utrzymują, że Turcya nie byłaby w stanie prowadzić wojny z Chediwem; inne, że dość manifestu sułtana, aby przeciw wicekrólowi zwrócić własnych jego poddanych.

We Francyi toczy się walka między stronnikami wolności hadlowéj i opieki. Od kwestyi téj zawisło utrzymanie traktatu handlowego z Anglią i Niemcami, a w dalszym ciągu cały system handlowy i cłowy, w ścisłym związku zostający z polityką zagraniczną. Cesarz Napoleon zamierzał od dawna przygotować Francyę do wolności handlowéj. Praktyka pokazuje, że nie doszła jeszcze Francya do takiego rozwoju wszechstronnego w przemyśle, aby bez ceł opiekuńczych obywać się mogła.

Zaczyna się we Francyi organizować stronnictwo liberalne, odpowiednie systemowi rządowi, jaki panował pod Ludwikiem Filipem. Guizot przystąpił już do tego stronnictwa.

Komisya budżetowa sejmu berlińskiego uchwaliła 17 głosami przeciw 13 ustawę tyczącą się ukonsolidowania długu publicznego, to jest zamienienia go w rentę. Mimo tej nieznacznej większości, jest nadzieja, że sejm przyjmie ustawę, gdyż ona jedna zezwoli uniknąć podwyższenia podatków dla pokrycia niedoboru budżetowego, i że wniosek o podwyższenie podatków był przyczyną upadku Heydta. Sejm uchwalił budżet ministerstwa wyznań a przeszedł do obrad nad budżetem spraw zagranicznych, i uchwalił zniesienie poselstw pruskich w Hamburgu, Oldenburgu i Weimarze, a zatrzymał jeszcze poselstwo w Dreznie. Uchwalenie budżetu ministeryum wyznań pomimo rozpraw bardzo żywych, osobliwie ze względu na rady kościelne w kościele protestanckim, zdecydowało o losie ministra Mühlera, któremu zawczasu zapowiadano dymisyę. Skoro rząd wyszedł zwycięzko, minister utrzyma się u władzy. Sam król wziął go po części w obronę przeciw dążeniom racyonalistów, gdyż przyjmując delegacyę zboru brandeburskiego, rzekł, iż kościół protestancki ma wielu nieprzyjaciół, ale nie ze strony katolików. „Jeżeli już przestaniemy, rzekł król, wierzyć w Zbawiciela jako w Syna Bożego, cóż wtedy będzie? Wtedy jego nauki będą tylko zdaniami człowieka.“

Hr. Bismark opuścił swój zakątek na Pomorzu, lecz w interesie osobistym, wyjechał bowiem do Bonn do chorego syna swego. Na Boże narodzenie miał on przybyć do Berlina, lecz mianowanie bar. Delbrücka prezydującego w kancelaryi związkowej, ministrem pruskim bez teki, iżby mógł uczestniczyć radom ministrów, może być uważane za skazówkę, iż hr. Bismark nie wróci stale do urzędu, a przeto, że potrzebuje, aby jego zastępca w radzie związkowej wiedział, co się dzieje na radzie ministrów pruskich.

Gazeta krzyżowa dowiaduje się ze strony, jak twierdzi, bardzo dobrze świadomej, że właściwym kandydatem na tron hiszpański jest książę Asturyi, syn królowej Izabelli. Serrano i Prim porozumieli się pod tym względem z naczelnikami stronnictw, ale chcą tylko rzecz przewlec, aby poszły w niepamięć brudy, jakiemi Prim Bourbonów obrzucał. Dla tego utrzymywaną jest jeszcze pozornie kandydatura księcia Genui, a grzeczną odmowę króla Włoskiego zawsze jeszcze tłumaczą sobie jako przyzwolenie. Wiadomość tę znajdujemy w dziennikach wiedeńskich jakoby telegrafowaną z Madrytu. Nie wiemy, jak dalece jest ona prawdziwą, lecz wiele dodaje jej wagi doniesienie madryckie o zarzutach robionych królowej Izabelli, iż wywiozła z Hiszpanii skarby koronne i o wyznaczeniu przez kortezy osobnej komisyi dla zbadania tej sprawy.

Wiadomo, że minister bawarski ks. Hohenlohe pierwszy powziął myśl oświadczenia się z góry przeciw soborowi powszechnemu. Nie od państw protestanckich ani od wielkich mocarstw czułych na władzę swoją wyszedł krok podobny, lecz od ministra małego kraju katolickiego. Okólnik bowiem księcia Hohenlohe do rządów katolickich żądał wspólnego zastrzeżenia się przeciw uchwałom soboru, gdyby te naruszały w czemkolwiek władzę rządów. Teraz donoszą z Monachium, że hiszpański minister spraw zagranicznych Martos w dowód zgodzenia się na notę księcia Hohenlohe przesłał mu odpis protestacyi wygotowanej w tym duchu i przesłanej do Rzymu. Minister hiszpański zastrzega się przeciw uznaniu przez sobór nieomylności Papieża za dogmat i przeciw przyjęciu *Syllabusa* w poczet zasad wiary.

Z Aten donoszą 27go listopada, że w końcu tego tygodnia nastąpi zamknięcie sesyi sejmowej.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 6 grudnia. N. Pan przybył tu dziś rano o 9ej w najlepszem zdrowiu i przyjmowany był przez naczelne władze i rady gminne.

Tryest 6 grudnia. Cesarzowa Elźbieta odpłynęła wczoraj o godz. 8 ¾ wieczór do Ankony.

Paryż 6 grudnia. Cesarzowa powróciła. W ciele prawodawczem 28 deputowanych, zwolenników systemu ceł opiekuńczych, przedłożyło interpelacyę żądającą wypowiedzenia traktatu handlowego angielsko francuskiego.

Rzym 5 grudnia. 500 biskupów przybyło już tutaj.

Florencya 5 grudnia. *Opinione* donosi, że jenerał Cialdini ma objąć prezydyum gabinetu a oraz sprawy zagraniczne; Sella ministerium skarbu.

Kursa. Wiedeń 6 grudnia godzina 2 minut 10 5% zjednoczony dług państwa 59.90. — 5% zjed. dług państwa w srebrze 69·70. — Losy z roku 1860 96·25. — Akcye banku 728. — Akcye kredytowe 254·— — Londyn 124·45. Srebro 122 25 — Dukat 5·86 . Lombardy 250·50. — Losy z roku 1864 117.20 — Akcye franko-austr. 99 ·— — Napoleony —·— —Akcye kol. gal. Kar. Ludwika 245·50. — Akcye kol. Lwow. Czerniow. 199·50.— Akcye kol. północ. wschod. 159·50. — Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 94½· — Akc. banku jeneral. 45·—.— Renta w srebrze 69·80 – Akc. anglo-banku 266·—. — Akc. kolei rząd. 380·—. — Oblig. indemn. gal. 72·70 — Akc. banku wied. dla obrotu ogóln. 113·—. Akc. kol. siedmiogrodz. 168 — Akc. kol. Rudolfa 167·— Akc. kol. Pardubic. 160·75 Akcye kol. północn. 209 —. Tramway 132·50 Akc. banku budowy 47 —. Akc. kol. wschod. 85½. — Akc. kol. Alföldskiej 169·50. — Akc. bankn anglo-węgierskiego 86·50. (Usposobienie giełdy: mdłe)

Sprostowanie:

Na pierwszej kolumnie dzisiejszego numeru, ostatniej szpalcie, 19tym wierszu z dołu, w liście z Izmaiły zamiast: „pałacu Keschiwa“, powinno być: „pałacu Chedywa“.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA.
Antoni Kłobukowski.

WYKAZ
cen przeciętnych różnych produktów
w zachodniej Galicyi.
w drugiej połowie listopada

	Andrychów		Bochnia		Kęty		Gorlice		Biała		Brzostek		Tarnów		Nowy Targ		Nowy Sącz		Oświęcim		Stary Sącz		Rzeszów		Wadowice		Żywiec	
	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.
Meca pszenicy	5	35	4	64	—	—	—	—	5	25	—	—	4	35	4	97	4	73	4	45	5	—	4	65	5	38	5	50
„ żyta	3	53	2	95	3	75	—	—	3	25	—	—	2	[illegible]	3	74	3	23	3	33	3	20	2	80	3	35	4	25
„ jęczmienia	3	—	2	46	2	83	—	—	2	73	—	—	2	38	3	12	2	78	2	68	2	50	2	45	2	90	3	—
„ owsa	1	83	1	75	2	—	—	—	1	90	—	—	1	54	1	95	1	80	2	—	1	65	1	55	2	3	2	50
„ grochu	—	—	4	20	—	—	—	—	4	50	—	—	3	14	4	72	3	—	5	15	3	10	3	34	—	—	4	25
„ bobu	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	2	38	—	—	—	—	3	95	3	—	3	90	—	—	3	50
„ tatarki	—	—	—	—	—	—	—	—	3	25	—	—	2	55	—	—	—	—	3	—	—	—	2	35	—	—	6	50
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	4	12	—	—	2	51	—	—	—	—	3	—	—	—	2	90	—	—	7	—
„ kukurydzy	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	55	—	—	—		—	—	3	50
„ ziemniaków	1	—	—	80	—	95	—	—	1	4	—	—	—	70	1	10	1	—		80	—	80	—	85	1	—	1	20
„ rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	50	—	—	—	—	6	—	—	—	7	50	—	—	—	—
„ koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	22	—	—	—	24	—	—	—	—	—
Centnar siana	2	40	1	77	1	90	—	—	2	—	—	—	1	73	—	—	2	—	1	90	1	20	1	55	2	10	2	—
„ koniczu	3	10	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	1	85	—	—	—	—	2	30	1	30	—	—	—	—	2	20
„ słomy	1	55	—	98	1	30	—	—	1	50	—	—	1	15	—	—	1	—	1	45	—	95	—	85	1	60	1	90
„ wełny	—	—	—	—	—	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	31	50	—	—	—	—	—	—
Sąga drzewa twardego	7	—	11	—	8	-	—	—	8	50	—	—	9	—	5	90	8	50	7	50	6	40	9	—	8	—	6	20
„ „ miękkiego	5	80	8	—	5	—	—	—	6	—	—	—	7	50	4	60	5	50	5	30	4	—	6	50	5	—	4	50
Massa okowity	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	15	1	20	1	50	—	45	—	95	—	66	—	—	—	80
„ masła	—	—	1	—	1	60	—	—	-	—	—	—	1	25	1	40	1	—	1	60	1	—	1	—	—	—	1	40
„ wina	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ piwa	—	—	—	—	—	—	—	—	-	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyrobnik z wiktem dziennie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—
„ bez wiktu „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40	—	—
funt mięsa wołowego	—	—	—	—	—	20	—	—	—	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14	—	—	—	22	—	20
Kopa jaj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	30	—	—	—	—
Para butów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar konopi	—	—	—	—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—
„ lnu	—	—	—	—	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	—	—	—	—	—

Kurs papierów i pieniędzy

Kraków 6 grud.	żądają	płacą
Sreb. pol.st. za 100 zł.	110	108
„ nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	94	92½
Bankn. pol. 100 złr.	446	436
Ruble ros. za 100 rsr.	153	152
Talary pr. za 100 tal.	184¼	182½
Bankn. pr. za 100 złr.	81¼	80½
Srebro nowe austr.	123¼	121½
Dukat ważny	5 93	5 80
Napoleon d'or	10 02	9 95
Półimperyały rosyj.	10 20	10 5
4% gal. listy zas. bez k.	79½	77½
5% „ „ „ „	90½	89½
Obl. indemniz. z kup.	74¾	72¾
Ak. k. g. z dyw. bez. k.	248	242
„ L. Cz. z całą wpł.	200	194
Listy. aus. zak. kr. z.	90 —	89 50
„ 6% ban. rustyk.	91 50	91 —
Listy gal, ban. hip.	89 —	88 —
Wiedeń 4 grud.		
5% zjed. dług pań. ban.	60 20	60 —
5% „ „ „ sreb.	69 80	69 70
„ Obl. ind. niż. Aus.	94 25	93 75
„ „ czeskie	93 —	92 —
„ „ węgiers.	83 75	83 25
„ „ galicyj.	73 25	72 75
„ „ bukow.	73 50	72 50
„ „ siedmg.	76 50	76 —
Pożyczka głod. gal.	— —	— —
5% węg. pożycz. kol. po 120 złr. (300 frk.)	105 —	104 75

Listy zastawne	żądają	płacą
5% Banku nar. los.	98 75	98 25
4% galicyjskie	78 —	77 50
5% „	— —	— —
6% gal. zakł. kr. włoś.	91 50	91 —
5% węgierskie. los.	91 25	91 —
5% zakł. kred. austr.	107 50	107 —
5% zakł. kred. austr. spłac. w 33 lat.	90 —	89 50
5% Domin. pań. 120 fl.	119 25	119 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	230 —	229 —
„ „ „ 1854	91 —	90 50
„ „ „ 1860	96 10	95 90
„ „ „ 1864	118 50	118 —
„ Comorente	25 —	24 -
„ Kredytowe	163 50	163 —
„ żegl. par. na D	92 -	91 50
„ Księcia Salm	40 50	39 5
„ „ Palfy	28 75	28 25
„ ks. Klary	31 50	33 50
„ hr. St. Genois	31 —	30 —
„ miasta Budy	34 —	33 —
„ ks. Windischg.	22 50	21 50
„ hr. Waldstein	22 50	21 50
„ hr. Keglevich	15 50	14 50
„ Rudolfa	16 —	15 50
Akc. bank i przem.		
Banku narod. austr.	730 —	723 —
Zakładu kredytow.	254 75	254 25
Żeglugi par. na Dun.	552 —	550 —
Kolei półn. Ferdynan.	2100	2095
„ rządowej fr.-a	381 —	380 —

	żądają	płacą
Kolei zachodn. c. El.	195 50	195 25
„ Pardubickiej	161 50	161 —
„ południowej	250 75	250 50
„ Galicyjskiej	246 —	245 75
„ Czerniowieckiej	199 —	198 50
Kol. węg. półn. wsch.	160 25	159 75
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	167 —	166 50
Akc. kol. Alf. finmań.	169 25	168 75
„ „ Kosz.-Bogum.	55 25	54 75
„ „ Siedmiogrodz.	168 —	167 50
„ „ Cisańskiej.	253 —	252 50
„ „ Wschod. węg	87 25	86 75
Akcye Bank. ang. au.	261 50	261 —
„ „ angl. węg.	86 —	85 —
„ Zakł. kred. węg.	80 —	79 —
„ banku frank. austr	100 50	100 —
„ „ węgierskiego	48 —	47 50
„ „ kraj. galicyj. we Lwowie	— —	— —
„ wied. d. obr. płod.	61 —	59 —
„ galic. hipotecz.	— —	— —
„ austr. związkow.	96 —	94 —
„ dla obrot. ogól.	112 50	111 —
„ Tow. han. pł. leś.	38 50	37 50
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za 100 fl. k. m.	— —	— —
„ (sr. pr. 100 fl. w. a.	92 —	91 50
„ (Emis. 1862) „ „ „	88 50	88 —
Kolei rząd. St. 500 fr.	137 50	137 25
„ „ Emis. 1867 „	136 50	136 —
Kol. połud. St. 500 fr.	120 50	120 —
„ Bony 1870-1874 6%	245 —	244 —

	żądają	płacą
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	91 75	91 25
„ „ „ za 100 fl. w. a.	— —	— —
„ w sreb. 5% „ „ „	107 —	106 50
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	89 20	88 90
Kol. połud-pół. niem.		
— 5% — za 100 fl.	— —	— ·
— — w srebrze „	— —	— —
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	102 50	101 50
Kol. Gal. K. L. Emis. II.	95 25	95 —
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. (w sr, 5% za fl. 100)	81 25	80 75
„ „ „ Emisya 1867.	90 75	90 25
Kol. 1 Sied. fl. 200 a. w.	88 —	87 75
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. po 5% za fl. 100	91 —	90 75
„ półn. czes. po 300 fl. a w sr. po 5% za 100 „	91 —	90 50
Tow. Żegl. par. na Dun. za fl. 100 m k.	— —	— —
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	— —	— —
Tow. prags. przem. żel. po 300 fl.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	- -	— —
„ — obrączk.	5 88^5	5 87^5
Złoto *al marco*	5 87	5 85
Napoleondory	9 96	9 95^5
Fryderyki	10 45	10 35
Luidory (niemieckie)	10 10	10 05
Suweryny angielskie	12 50	12 40

	żądają	płacą
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	122 85	122 60
Srebro, kupony	123 25	122 75
Talary związkowe	— —	— —
Prus. bilety kas.	1 84	1 83½
Lwów 3 grudnia.		
Dukat holenderski	5 85	5 78
„ cesarski	5 89	5 82
Półimperyał rosyjski	10 26	10 5
Rubel srebr. rosyjski	1 94	1 88
„ pap. „	1 54	1 53
Talar pruski	1 84½	1 83
Listy z. To. kr. gal. 5%	89 25	88 25
„ 4%	79 25	78 55
Listy zast. banku hip.	88 40	88 —
Obligi indem. b. kup.	73 40	72 80
5% Pożyczka narod.	— —	— —
Akcye kol. gal. b. kup.	246 25	245 50
„ „ lwow.-czer.	197 75	196 75
Akcye Banku hip. gal.	95 —	— —
Warsz. 4 grudn.		
Listy zast. 1 ser. rub.	92 46	91 13
„ „ 2 ser. „	92 88	91 96
kupon „	— —	1 78⅝
Listy likwidac. „	76 24	75 97
kupon „	— —	3⅓
Pożyczka r. 1864 „	156 50	— —
r. 1866 „	152 —	— —
Kolej warsz. wied „	— —	— —
„ warsz byd. „	70 50	- —
„ warsz. teresp.	— —	- —

Ogłoszenie konkursu

na ośm stypendyów szkolnych z fundacyi Jana Towarnickiego.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem podaje do publicznej wiadomości-iż z fundacyi noszącej nazwę, Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego, „ rozdne będą z początkiem roku szkolnego, 1869 870 ośm stypendya szkolne ręczne, z których cztery przeznaczone są dla krewnych i imienników ś p fundatora Jana Towarnickiego, cztery zaś dla obcych.. Warunkami ogólnemi dla wszystkich kompetentów są: Uczęszczanie do szkół publicznych krajowych, dobre obyczaje, dobry postęp w naukach i poświadczenia od właściwej zwierzchności miejscowej wydane, iż ani młodzieniec sam, ani jego rodzice takiego majątku nie posiadają, któryby na przyzwoite utrzymanie młodzieńca w szkołach wystarczał.

Warunkiem do otrzymania stypendyum familijnego jest wykazanie pokrewieństwa z fundatorem ś. p. Janem Towarnickim za pomocą metryk albo przynajmniej poświadczenia przez czterech wiarygodnych mężów wydanego i należycie legalizowanego, iż ubiegającego się o stypendyum młodzieńca, jako krewnego fundatora znają i uważają. W braku krewnych fundatora ogólne warunki po sobie mających, mogą być stypendya familijne nadane imiennikom fundatora nazwisko Towarnickich noszącym.

Stypendya dla obcych, przeznaczone są w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub téż mniejszych urzędników publicznych krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat służbę w dawnym obwodzie Rzeszowskim pełnili, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych dawnego obwodu Rzeszowskiego, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch z tych, dla obcych przeznaczonych stypendyów dla synów lub dawnych potomków kuratorów fundacyi. Stypendya ustanowione dla krewnych i imienników fundatora wynoszą dla uczniów.

a) szkół ludowych rocznie po 150 złt. w. a.
b) szkół średnich rocznie po 200 złt. w. a.
c) akademii i uniwersytetów rocznie po 300 złt. w. a.

Stypendya zaś ustanowione dla obcych wynoszą dla uczniów.

a) szkół ludowych rocznie po 120 złt. w. a.
b) szkół średnich rocznie po 150 złt w. a.
c) akademii i uniwersytetów rocznie po 200 złt. w. a.

Raz nadane stypendyum pozostaje młodzieńcowi aż do ukończenia szkół, a w miarę, jak uczeń ze szkół ludowych przechodzi do szkół średnich, a z tych na akademię lub uniwersytet, podwyższane będzie pobierane stypendyum, to jest przy stypendyach familijnych ze 150 złt. w. a. na 200 złt. w. a. a potem na 300 złt. w. a. a przy stypendyach dla obcych z 120 złt. w. a. na 150 złt. w. a. a potem na 200 złt. w. a.

O utracie stypendyum orzeka Wydział krajowy stosując się do ogólnych przepisów o utracie stypendyów.

Stypendyści, którzy po ukończonych studyach uniwersyteckich dla dostąpienia stopnia akademickiego ściśle egzamina składają, zatrzymają stypendya jeszcze przez półtora roku po ukończeniu studyów, atoli wykazać powinni, że w pierwszym roku dwa, a w następnym półroczu jeden ścisły egzamin złożyli. Zaś ci stypendyści, którzy po ukończeniu szkół krajowych dla wyższego wykształcenia się udają się do zakładów naukowych zagranicznych, za złożeniem dowodów półrocznie, stypendyum jeszcze przez dwa lata zatrzymują.

Uczniowie św. Teologii i seminarzyści duchowni, nie mają prawa do stypendów.

Ci więc uczniowie, którzy chcą korzystać z tych stypendyów, winni wnieść przez swoje przełożone Dyrekcye szkolne prośby do Wydziału krajowego najdalej do 10. stycznia 1870. i w celu wykazania ogólnych warunków, załączyć.

1) Metrykę chrztu lub urodzenia,
2) Swiadectwo szkolne z ostatniego półrocza
3) Swiadectwo od właściwej zwierzchności miejscowej wydane. iż ani młodzieniec sam, ani jego rodzice takiego majątku nie posiadają, któryby na przyzwoite utrzymanie młodzieńca w szkołach wystarczał,—
4) Swiadectwo szczepionej ospy. —

Nadto mają ci, którzy się ubiegają o stypendyum familijne udowodnić w sposób niżej wyrażony dopień swojego pokrewieństwa z fundatorem, zaś ci, którzy pragnu mieć pierwszeństwo przy rozdawnictwie stypendyów obcych winni warunki ku temą wyżej skreślone w sposób wiarogodny wykazać. (1995--3)

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 16 listopada 1869 r

Wichtig für Bücherfreunde.

Garantie für neu, complet, fehlerfrei.

Die Preise sind in Oesterr. Währung in Banknoten gestellt.

Der illustrirte Hausfreund. Scherz u. Ernst, zur Unterhaltung und Belehrung, 2 Bde, mit 140 feinen Stahlstichen, 1869, nur 1 fl. 20 xr. *Die Kriege Oesterreichs gegen Preussen*, von 1740 bis 1866, 20 Theile, gr. Octav, mit 20 Stahlstichen 2 fl. *Die Justizmorde aller Länder*, interessant erzählt, 20 Theile, mit sehr vielen Illustrationen, 2 fl. *Enthüllungen aus Klöstern*, aus der neuen Zeit, nebst *Geschichte der Criminaljustiz in den Klöstern*, 1 fl. *Capt. Wilson's* sämmtliche Seeromane, 6 Bde Octav. 2 fl. *Ostindien*, malerisch-historische Beschreibung dieses höchst interessanten Erdtheils, gr. Prachtwerk mit 24 Prachtstahlstichen, statt 8 fl. nur 2 flor. *Oken's* naturgeschichtlicher Bilder-Atlas mit 300 sauber colorirten Kupfern. Folio 2 fl. *Bibliothek* der besten englischen Romane (deutsch) 12 Bände, Octav, Ladenpreis 12 fl, nur 2 fl. *Das Serail leben*, in reiz. Tableaux künstlich dargestellt nach Originalen, 12 Blatt 4 fl. *Unter dem Schleier der Nacht*, 4 Bände 2 fl. *Bibliothek historischer Romane*, der besten deutschen Schriftsteller, 12 dicke, grosse Bände. Octav. Ldprs. 28 fl., nur 3 fl. *Bibliothek deutscher Klassiker* 60 Bdchen, mit Porträts in Stahlstich 2 fl. *Hamburger Novellen*, pikant, interessant, 3 Bde 1 fl. 50 kr. *Casanovas Memoiren*, beste vollständigste deutsche illustrirte Ausgabe, 17 Bde gr. Octav, 14 flor. *Liebes-Abenteuer des Lorenzo da Ponte*, Seitenstück zum Casanova, 3 fl. 50 kr. *Liebes-Abenteuer des Chevalier Faublas*, neue vollständige Ausgabe 2 Bde, gr. Octav, 4 fl. *Schönheits-Album*, 24 Photographien von Frauengruppen in reizendster Stellung, sehr elegant, 4 flor. *Frauenschönheiten*, Beautés de femmes. 24 brillante Photografien von Frauengruppen in reizendsten Positionen, elegant gebunden 5 fl. *Mexiko*, Land, Volk und Reisen. Prachtkupferwerk mit 18 feinen Stahlstichen, nur 2 fl. *Boz (Charles Dickens)* ausgewählteRomane, 43 Bde, 2 fl. *Rafael Album*, mit 24 Photographien, Rafaelscher Meisterwerke, elegant gebunden, mit Goldschnitt, 5 fl. *Moskowiter und Tscherkessen*, 2 Bände mit Kupfern; 2) *Spanien und Portugal*, historisch-malerische Beschreibung der pyrenaischen Halbinsel, mit 12 Prachtstahlstichen, beide Werke zusammen nur 2 fl. *Die „Dresdener Gemälde Gallerie“* mit 24 Photographien der beliebtesten Bilder derselben, eleg. geb. mit Goldschn. 5 fl. *Die malerischen Rheinlande*, 400 Seiten stark, mit 100 sauberen Abbildungen, 2 fl. *Mein Noviziat*, 3 Bde 7 fl *Neue Frauenschule*, 3 Bde 7 fl. *Raritäten*, 3 Bde 7 fl. *Der Ehespiegel*, versiegelt 1 fl. *Aus dem Leben eines jungen Mannes und seiner schönen Frau*, 2 Bde 4 fl. *Ida's Memoiren* 4 Bde 2 fl *Jettchen und Minna*, 4 Bde 2 fl. *Grécourt's Gedichte*, 2 fl. *Hulda und Fanni's Abenteuer*, 4 Bände 2 fl. *Chronik scandaleuse*, 2 flor. Das weltberühmte *Düsseldorfer Künstler-Album*, grosses Prachtkupferwerk ersten Ranges mit Text und zahlreichen Kunstblättern, jedes Blatt ein Meisterwerk, Quart, Prachtband mit Goldschnitt 5 flor. *Deutsches Künstler Album*, grosses Prachtkupferwerk, mit sehr vielen prachtvoll colorirten Kunstblättern, nebst Text, Quart, sehr elegant, 5 fl. *Hogarth's sämmtliche Zeichnungen*, mit Lichtenbergs Erklärung und circa 100 Stahlstichen, Prachtband 7 fl. *Capt. Chamiers beliebte Seeromane*, 15 Bde, Octav, 4 fl. *Polizei-Geheimnisse u. der Jesuit*, höchst interessanter Roman aus der Neuzeit, 5 Bde, gr. Octav, 2 fl. *Rafael-Album* mit 24 prachtv. Photographien Rafael'scher Meisterwerke, elegant gebunden 5 fl. *Der Feierabend.* Scherz und Ernst zur Unterhaltung und Belehrung. 3 Bde. Mit 20 prachtvollen Stahlstichen, 1 fl. 50 kr. *Alexander Duma's Romane.* Hübsche deutsche Cabinets Ausgabe. 128 Bande 8 fl. *Malerische Naturgeschichte der drei Reiche*, 750 Seiten Text mit 334 prachtvoll colorirten Kpfrn. Prachtbd. 3 fl. 1) *Shakspeare's sämmtliche Werke.* Illustr. neueste Auflage in 12 Bdn, mit Stahlstichen in reich vergoldeten Prachtbdn.; 2) Neues elegantes *Schiller-Album* 2 Bände, gr. Octav. Beide Werke zusammen 6 fl. *Die malerische Schweiz*, 2 Bde mit 75 sauberen Abbildgn. 2 fl. 1) *Lessing's Werke*, Elegante schöne Octav-Ausgabe: 2) *Körner's sämmtliche Werke* Prachtbd; 3) *Victor Hugo's Gedichte*, Alle 3 Werke zusammen 4 fl. 1) *Cooper u. Capt. Marryat und Ferrys* ausgewählte Romane, 27 Bde; 2) *Die Kaiserbrüder*, historischer Roman, 4 Bde über 1.200 Seiten stark, einer der schönsten hist. Romane der Neuzeit (welcher im Ladepr. allein 9 fl. kostet), alle 3 Werke zus. 3 fl. 80 kr. *Illustrirte Mythologie* aller Völker, 10 Bde, mit 300 Illustrationen nur 2 fl. *Heinrich Zschokke's* humoristische Novellen 3 Bände, gr Oktav 2 fl. 40 kr. *George Sand's* Romane. 75 Bände. 5 fl. *Anecdotenschatz* in 1.000 humoristischen Erzählungen, Anecdoten, Puffs etc., 10 Bde. gr. Oct., nur 2 fl. *Neuer Venusspiegel*, mit Abbild. versieg 1 fl. 80 kr. *Bibliothek deutscher Original-Romane*, 10 dicke gr. Bde Ldnprs 20 fl., nur 2 fl. 1) *Schiller's sämmtliche Werke*, Original-Ausgabe, 12 Bde. 2) *Goethe's Werke*, 6 Bände; 3) *Menzel, classischer Hausschatz aller Nationen*, Prachtwerk, 700 Seiten stark. Alle drei Werke zusammen nur 6 fl *Sophie Schwartz' Romane.* Aus dem Schwedischen. 118 Bände, 7 fl. 60 kr. *Feierstunden*, in 100 ausgewählten Romanen, Erzählungen, Novellen etc. Mit vielen hundert Illustr. 2 Bde sehr eleg. 3 fl. 20 kr. *Die Fortpflanzung des Menschen* u. die heimlichen Gewohnheiten beider Geschlechter, mit 24 fein litogr. Abdildgn. 3 fl. *Dr Heinrich*, vollständiger Selbstarzt für alle Geschlechtskranke, versiegelt 2 fl. *Dr Morel*, das Geheimniss der Zeugung 2 fl. *Dr Warston*, die Heilung geheimer Krankheiten u. selbstverschuldeter Schwächen, 1 fl. 50kr. *Eugen Sue's* Romane. Hübsche deutsche Cabinets-Ausgabe. 128 Bde 8 fl. *Der Kreuzzug d. Schwarzen*, höchst inter. 2 Bde 1 fl

Musikalien.

Der musikalische Hausfreund, Festgabe fü geübte Spieler, 12 elegante Salon-Compositionen enthaltend, 2 fl. *Grosses Hamburger Tanz-Album für 1870*, das grösste existirende, 60 Seiten stark, 2 fl. *Walzer-Album*, 6 der beliebtesten brillanten Walzer enthaltent, 2 fl. *Opern-Album*, brillant ausgestattet, 6 Opern enthaltend, 2 fl. — *30 der neuesten, beliebtesten Tänze*, einzeln 15 kr., zusammen 3 fl. *Die beliebtesten Opern der Gegenwart*: „Robert,“ „Norma,“ „Stradella, „Troubadour,“ „Stumme,“ „Nachtlager,“ „Don Juan,“ „Regimentstochter,“ „Freischütz,“ „Rigoletto,“ „Faust,“ „Martha,“ Alle 12 zusammen 5 fl. 75 kr. *12 der beliebtesten Salon-Compositionen* von Ascher, Jungmann, Mendelssohn-Bartholdy, Richards und A. Ladenpreis 8 fl., nur 2 fl. *Jugend-Album*, 30 beliebte Compositionen leicht u. brillant arrangirt, prachtv. ausgestattet 2 fl. *Festgabe auf 1870* Brill. Festgeschenk für Jedermann, 2 flor. *Tanz-Album auf 1870*, 25 Tänze enthaltend, mit eleg. Umschlag, 2 fl. *Mozart's* sämmtliche Sonaten für Piano, 2 fl. *Mozart's sämmtliche Clavierstücke*, 1 fl. *Mozart's berühmte Symphonien*, 4-händig 2 flor. *Volkslieder-Album*, 100 der beliebtesten Volkslieder enthaltend 190 Seiten stark, 1 fl.; *50 Tänze* für Violine, zus. 2 fl., Dieselbe mit Piano-Begleitung, Orchester partien, 1 fl. *Chopins* 6 berühmte Walzer 2 fl.; dessen 8 berühmte Polonaisen 3 fl. *Webers* sämmtliche Sonaten für Piano 1 fl. *Franz Schubert*: Müllerlieder, (24), Schwanengesang (14), Winterreise (24), Erlkönig u. s. w. (22), alle 84 Lieder sammen nur 2 fl. *Beethoven's* sämmtliche Sonaten für Piano, 3 fl. *Beethoven's sämmtliche Symphonien*, 4-händig 5 fl. *64 der beliebtesten Ouverturen* für Piano von Mozart, Beethoven, Spohr, Schubert, Weber, Boieldieu, Herold, Auber, Bellini, Rossini etc. Alle 64 zusammen nur 5 fl. 75 kr. *Des Pianisten Hausschatz*, 12 brillante Original-Compositionen der beliebten Componisten: Godfroy, Harmston, Kafka, Richards, etc. nur 2 flor. (1835--3)

Gratis erhält Jeder ausser den bekannten werthvollen Zugaben zur Deckung des geringen Portos bei Bestellungen von 5 und 10 fl. noch neue Werke von Auerbach, Mühlbach, illustrirte Werke etc. gratis.

NB. Directe Bestellungen unter Beifügung des Betrages in oester, Banknoten (Postvorschuss wird hieselbst nach den k. k. oesterreichischen Staaten nicht ertheilt), werden sofort prompt ausgeführt.

***Sigmund Simon* in Hamburg,**
Bücher-Exporteur, Grosse Bleichen N. 31.

Pierwsze
Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rektyfikacyi
i wywozu Spirytusu
w CZERNIOWCACH,

zawiadamia,

iż z dniem 1 Grudnia r. b. czynność swą rozpoczęło.

Kantor w fabryce. (2005-2-8)

Z Rady Zawiadowczej

Od Administracyi „CZASU.“

Ogłaszającej Publiczności podajemy do wiadomości, że znana

Ekspedycya Anonsów

pp. ***Hasensteina i Vooglera***

w Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Zurychu,

powierzył nam obwieszczenie Inseratów (Ogłoszeń)

do wszystkich dzienników krajowych i zagranicznych.

Ktoby więc tutaj lub w okolicy życzył sobie co ogłaszać w jednym lub kilku dziennikach, niech się zgłosi do nas, a może być pewnym najpunktualniejszego wykonania danego polecenia. (870-9-)

Ważne

dla gospodarzy, rzeźników i handlarzy mięsem!

Mam zaszczyt niniejszem donieść, że od 1go Stycznia 1869 zadzierżawiłem **całe Jatki** w gminnych wielkich Jatkach w Wiedniu i tamże prowadzę interes komisowy

wszelkiego gatunku mięsa, zabitego bydła, dziczyzny i drobiu.

Prócz tego mianowany jestem dekretem z dnia 7 Października r. b. L. 131211, przez gminę Wiedeńską **Komisyonerem** do mięsa, dziczyzny, drobiu, **na wielkim targu**.

Zapraszam przeto panów producentów i handlarzy o nadesłanie mi pod niżej wskazanym adresem swych produktów do komisowej sprzedaży, w którym to wypadku mogą być pewni najszybszej i najrzetelniejszej usługi.

Taryfy, warunki i listy frachtowe będą na żądanie natychmiast przesłane.

Wiedeń dnia 1 Listopada 1869 r.

F. Bahl.

(1844—10)

Ogłoszenie Towarzystwa ubezpieczeń morskich.

Z okrętów, które w bliżkości Bordeaux w dniu 2 Października r. b. osiadły na mieliznie, był także i okręt prowadzony przez kapitana Jergensen „Przylądek dobrej Nadziei“ a znajdowała się na tymże przesyłka **wyrobów tkanych, płóciennych i bielizny** z najsłynniejszej **fabryki płótna i bielizny** firmy **Rigeaut et Comp., rue de St. Thomas w Paryżu.** Rozmaite asekuracye, w których zabezpieczonym był okręt i ładunek, dały 65% wynagrodzenia, a podpisane **Towarzystwo ubezpieczeń morskich** zniżyło cenę o **50% realnej wartości** na część artykułów znajdujących się najzupełniej w dobrym stanie, jako też i na towary uszkodzone zamoknięciem i oznaczyła 60-dniową sprzedaż na miejscu od ręki, za zapłatę **w Wiedniu, Kärntnerstrasse, w sklepie pod Nr 57.**

Aby także i zamiejscowym dać sposobność korzystania z nieprędko powrócić się mogącej sposobności, dołącza podpisane Towarzystwo swój najdokładniejszy Cennik.

320	sztuk najcieńszych szwajcarskich firanek, 1 sztuka do salonowych okien, tylko złr. 3·50, 4 do 8 złr.
248	sztuk angielskiej materyi na surduty i spodnie, za łokieć tylko złr. 1 80, 2 złr. i wyżej.
270	szt. ⁷/₄ szerokości ang. flaneli z najcieńszej wełny angorskiej, łok. tylko 1·25 do 1 złr. 50 c. w róż. kol.
350	sztuk angs. i franc. materyi na suknie damskie, po nader nizkich cenach złr. 15, 20, 25 do 60.
800	prawdziwie angiels. płóciennych chustek do nosa, ¼ tuzina po 95 c., 1 złr. 20 c., 1·50, 1·80, 2·50.
465	tuzinów francuskich chustek batystowych rozmaitego wykonania, wytworne kolorowe szlaki, za pół-tuzina tylko złr. 2·30, 2·50, 2 80, 3, 3·50, 4, 4·50.
430	tuzinów prawdz. brukselskich białych, niciano-batystowych chustek, za półtuzina tylko złr. 2·30, 2·80, 3, 3·50, 4
310	tuzinów cienkich wschodnio-indyjskich batystowych chustek bardzo eleganckich, tuzin tylko po złr. 3, 3·50, 4, 6.
185	tuzinów haftowanych szwajcarskich chustek do nosa damskich, tuzin tylko złr. 5, 7.
1400	sztuk białych serwet stołowych, za złr. 1·50, 1 80, 2, 2·50, 2·80, 3, 3·50.
320	tuzinów ręczników płócienn. i serwet, za ½-tuzina tylko złr. 1·65, 1·90, 2·10, 2·50, 2 80, 3.
850	szt. szali i chustek zimowych, 1 sztuka tylko złr. 3, 3·50, 4 aż do najlepszych.
1200	szt. ⁵/₄ szerok. bielefeldzkich web płóciennych, 50 łokci wied. tylko złr. 18, 20, 30 najcieńsze.
7500	szt. smyrneńskich dywanów, bardzo eleganckie desenie, łokieć tylko po 50, 60, 70 c.
700	sztuk angielskich szyrtingów i atłasów, pierwsze 20, 25, 30 c., drugie 26, 28, 30, 35.
350	sztuk wyrabianych angielskich podwójnych chustek damskich, również szali, które dawniej kosztowały 60, 70, 80 do 100 złr.— teraz tylko 16, 18, 20 do 35 złr.

1500	sztuk smyrneńskich dywanów, tylko złr. 2 50, 3, 3·50, 4, 5.
1630	sztuk nader cienkich belgijskich web płóciennych i batystowych, ⁵/₄ szerokości, 50 łokci wied. tylko złr. 26·50, 28, 30, 35, 40.
600	szt. kap na łóżka i stoły z cienkiej angorskiej wełny w różnych kolor., 2 kapy na łóżko i 1 garnitur na stół złr. 11, 12.
2100	szt. cienkich salonowych koszul po 6 i 3 sztuk zapakowane w pudełkach, 3 sztuki tylko po złr. 1·75 do 3 złr.
360	szt. ⁵/₄ szer. web koronnych, 48 łokci wied. tylko złr. 17, 18, 20 do 30 za sztukę.
1200	sztuk płótna domowego, 30 łokci wied. tylko złr. 5·50, 7, 8, 9, 10 za sztukę.
3500	szt. koszul męzkich płóciennych, od najcieńszych aż do najzwyczajniejszych, tylko po złr. 1.50, 2·25, 2·80, 3, 3·50, 6.
5000	szt. białych i kolorowych koszul męzkich szirtingowych, najnowszego kroju, tylko po złr. 1·50, 1·80, 2, 2 50, 2·80 do 3·50.
1800	sztuk angielsk. kaftaników męzkich tylko złr. 1·50, 1·80, 2·50, 3, 3·50.
900	sztuk angielskich gatek męzkich w róż. kolor. tylko złr. 2, 2·50, 2·80, 3, 3·50, 4·50.
1800	sztuk płóciennych damskich koszul rozmaitego kroju tylko po złr. 1·50, 2·50, 3, 3·50, 4, 4·50, 5 do 7.
1800	sztuk koszul damskich nocnych, tylko po złr. 1·50, 2 50, 3, 3·50, 4, 4·50, 5 do 7.
850	sztuk flanelowych koszul z wełny angorskiej po złr. 2·50, 2.80, 3, 3 50.
1200	sztuk eleganckich gorsetów nocnych damskich po złr. 1·40, 2, 2·50, 3, 350.
250	nakryć stołowych z atłasowego adamaszku, na 6, 12, 18 i 24 osób, sprzedaje się po najrozmaitszych cenach.

Listy uprasza się adresować: An die k. k. priv. Fabrik des

J. Köstler,
verlängerte Kärntnerstrasse N. 57 in Wien.

Uprasza się o dołączenie szerokości szyi.

Przesyłki za pobraniem wypełniają się do wszystkich miast prowincyonalnych c. k. austryacko-węgierskiej monarchii. (1873-3-6)

Opakowanie bezpłatnie.

Kupujący za kwotę 50 złr. otrzymuje jako zniżkę bardzo piękną suknię zimową.

Znaczny od wielu lat używający zasłużonej sławy

Skład zegarków
M. HERZA

zegarmistrza w Wiedniu Stefansplatz Nr 6 sprzedaie wielki wybór różnego gatunku dobrze regulowanych zegarków za rocznem zaręczeniem według cennika

Zegarki kieszonkowe genewskie.

Srb. zegarki cylindry o 4 kam.	10—12	złr.
„ „ z złot. brzeg. do ods.	13—14	„
„ „ z podwójną kopertą	15—17	„
„ „ ankrowe o 15 kam.	16 19	„
„ „ „ z podw. kop.	18—23	„
„ „ „ ang. z kr. szkł.	19—25	„
„ „ „ remontory	28 30	„
„ „ „ „ z podw. kop.	35—40	„
Złote „ „ N. 3 złot. o 8 k m.	30—36	„
„ „ damsk. o 4 i 8 kam.	25—30	„
„ „ „ ze złot. okrywk.	35—40	„
„ „ „ emal. z dyam.	38—48	„
„ „ „ dubelt. o 8 kam.	40—48	„
„ „ ankrowe o 15 kam.	35 44	„
„ „ „ lepsze złot. okr.	45	
	70, 80, 90, 100— 120	„
„ „ „ damskie . . .	40—48	„
„ „ „ „ z podw. kop	50—56	„
„ „ remontoary	70, 80, 90, 100	„
„ „ „ z pod. kop.	110, 120 150	„

Budziki ze zegarkiem 7 złr.

Budziki ze zegarkiem zapalające przy wstawaniu świecę 9 złr.

Budziki bezpieczeństwa z przyrządem alarmowym zapalającym równocześnie świecę po 14 złr.

Zegary ścienne własnego wyrobu z dwuletnim zaręczeniem

co dzień do nakręcania	10, 12	złr.
co 8 dni „	16, 18, 20. 22	„
„ „ „ z biciem god. i ½ god.	30, 33, 35	„
„ „ „ „ i ¼ god.	48, 50, 55	„

(1374-32 100)

Opakowanie za zegary ścienne 1·50 c. Reparacye uskuteczniają się jak najprędzej. Obstalunki z prowincyi za nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką pocztową; zegarki przyjmuję także w zamian.

Gra z brunświckiem i losami państwowemi jest prawnie dozwoloną we wszystkich krajach

Aby tanim i uczciwym sposobem przyjść do majątku złr. 175,000 ew. 100,500, 70,000, 35,000, 26.250, 21,000, 2 po 17,500, 14,000, 10,500, 3 po 8,750, 6 po 7000, 3 po 7250, 14 3,500, 23 po 2,625, 130 po 1,750, 7 po 875, 210 po 700, 17 po 525, 331 po 350 i t. d. potrzeba wziąść udział w mającem nastąpić

Losowaniu wygran kapitałów i premiów

potwierdzonem i poręczonem przez książęco

Brunświcko-Luneburski rząd

w kwocie

2 Milion. 765.875 złr. srebrem,

które się odbędzie

d. 9 i 10 Grudnia r. b.

Na to losowanie zalecam z megozawsze szczęśliwego debitu całe kwity premiowe po 7 złr. — połówki po 3 złr. 50 c.; a ćwiartki po 1 złr. 75 centów.

Tych kwitów premiowych nietrzeba uważać za **bezwartościowe promesy,** gdyż każdy nabywca otrzymuje **oryginał** przez rząd wystawiony, który na wszystkie swe ciągnienia przedstawia całą wartość, przeto do tego czasu nie można żadnej ponieść straty.

Do każdego zamówienia dołącza się urzędowy Plan gry **bezpłatnie**, niemniej i wykazy wygran, jako też i wygrane po każdem ciągnieniu natychmiast przesyłają się. Uprasza się więc o szybkie udzielanie zamówień do podpisanego domu bankierskiego, któremu powierzono jedyną sprzedaż tych losów. (1706-18-)

Maurycy Schlesinger,
Löwenhofstrasse 6. w **Mainz.**

We wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych, nabyć można ukończone obecnie dzieło:

Zasady Mineralogii,

skreślone przez

Dra Alojzego Altha.

c. k. Professora Mineralogii przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

8vo, Stron X i 782, z Atlasem in fol. podł. składającym się z 12tu tablic litogr.

Cena dzieła z Atlasem 6 złr. 20 cent. — bez Atlasu 5 złr. (1429--3)

Cena Atlasu 1 złr. 20 cent. w. a.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodz z jego własności doświadczonych, sprowadzane na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych wewnątrz części organizmu, Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na *katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites)*, *reumatyzmy w lędźwiach* i *nerwach biodrowych, itp.* Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. — Dostać można w Krakowie w apt. p. *Trauczyńskiego* w apt. „pod Barankiem“ p. *Wiktora Redyka* — we Lwowie w apt p. *Piotra Mikolasza*, — w Brodach w apteze p. *Kullaka* — w Warszcwie w składach materyałów aptecznych pp. *Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa.* (1688-29-)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

APTEKARZA, 55, BOULEVART DE SEBASTOPOL W PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROSLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Cauvin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALENIU KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można we *Lwowie* w aptekach: p. p. Piotra MIKOLACH i BERLINERA; w *Krakowie* w aptekach: p. p. Brunona MICZYŃSKIEGO i REDYKA; w *Poznaniu* w aptekach p. p. Dr. MANKIEWICZA i ELSNERA; w *Brodach* w aptece p. FRANZOS; w *Rzeszowie* w aptece p. SZATTERA.

we Lwowie w aptece p. Ruckera — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych p. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego — w Brodach u p M. Kullaka. (1307-)

KAWA prawdziwa MOKKA,

wprost z Mokki (Yemen) w Arabii sprowadzona w originalnych seronach po 10 funt. w. sprzedaje się po 10 fl. 30 kr. w. a. za seron *w Wiedniu Graben Nro 29 im Innern des Trattnerhofes, w wschodnio-indyjskim Magazynie kawy* gdzie także wielkie ilości *najlepszej kawy* po 57, 60, 70, 75, 80 kr. do 1 fl 10 kr. za funt wied. zawsze są w zapasie. Przesyłki na prowincyi przy odbiorze 30 funtów uskuteczniają się za potrąceniem należytości opłatnie aż do ostatniej stacyi k. lei lub statku parowego. Tamże jest również wielki skład najpyszniejszej

HERBATY świeżego zbioru, Congou, Souchong wszelkie gatunki herbaty familijnej, mieszaniny cesarskiej po 2, 3, 4, 5 6, do 10 fl. za 1 funt. w i prawdziwego **Rumu Jamajka** po 1 fl. do 2 50 kr. za butelkę. Wyborny stary kognac, arak, essencya ponczowa, wprost sprowadzane, francuzkie i holenderskie likiery. (792--27-4-

Simon Granichstädten.)

Nową kawę Ceylon

w najpiękniejszym gatunku

otrzymują w przesyłkach

Henryk Flatau et Com

w Wrocławiu. (1953--2)

NEWRALGIE wszelkie cierpien **nerwowe** w jednej chwili ustępują po użyciu Pigułek anti-newralgijnych Draj CRONIER Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue dela Monnaie, 19 -- w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego (pod firmą B. Miczyńskiego) przy ulicy Floryańskiej — w Brodach u p. M. Kullaka. (1110-24-54)

Pożyczka premiowa m. Medyolanu z r. 1866,

podzielona na **750.000 Obligacyj po 10 franków, poręczona przez wszystkie posiadłości ziemskie, bezpośrednie i pośrednie podatki Miasta Medyolanu.**

Spłata tejże odbywa się w przeciągu 55 lat, a mianowicie do r. 1881, zawsze **16 Grudnia, 16go Marca, 16go Czerwca i 16go Września,** premiami: (1741 11-12)

franków 100.000, 50.000, 30.000, 10.000, 1.000, 500 i t. d.

Każda Obligacya spłaconą będzie najmniej 10ma frankami.

Obligacye te, szczególnie odpowiednie na podarunki, na małe oszczędności, są u wszystkich Wekslarzy w kraju i za granicą, a szczególniej **w Frankfurcie n. M.** do nabycia po cenie:

10 frank. = 2 tal. 20 sgr, = 4 złr. 40 c. = 4 złr. w. a. w srebrze

Ogłoszenie konkursu

na posadę następcy Nadkuratora przy fundacyi noszącej nazwę „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego.“ (1994-2-3)

Wydział Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacyi noszącej nazwę: Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego, podaje w moc art. 10. statutu tejże fundacyi do publicznej wiadomości, iż opróżniony jest przy tej fundacyi urząd następcy Nadkuratora tejże fundacyi.

Obowiązkiem następcy Nadkuratora jest zastępywać Nadkuratora w razie przeszkody w jego osobie zachodzącej we wszystkich czynnościach statutem tejże fundacyi Nadkuratorowi przydzielonych, za co, jeżeli to zastępstwo dłużej roku trwać będzie, następca pobierać będzie jedną czwartą część płacy dla Nadkuratora przeznaczonej. Skoro zaś posada Nadkuratora stale opróżnioną zostanie, obejmie następca urząd Nadkuratora, a złożywszy deklaracyę artykułem 15. statutem wymaganą, otrzyma dekret uwierzytelniający, i wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego Nadkuratora.

Na posadę Nadkuratora a zatem i jego następcy powołani są przedewszystkiem krewni fundatora ś. p. Jana Towarnickiego, jego nazwisko noszący, a w braku tychże, jego współimiennicy, Towarniccy.

Aby być na następcę Nadkuratora wybranym, trzeba mieć:

a) ukończonych lat 24;
b) stałe zamieszkanie w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem:
c) ukończone studya gimnazyalne albo techniczne, albo wyższe gospodarskie lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Nie może być następcą Nadkuratora:

a) krydaryusz, jeżeli sądownie za niewinnego uznany nie jest;
b) marnotrawca, sądownie za takiego uznany;
c) niespełna zmysłów będący;
d) uznany za winnego zbrodni wynikłej z chciwości zysku, lub obrażającej moralność publiczności.

Wybór następcy Nadkuratora uskutecznia Kuratorya tejże fundacyi a dekret uwierzytelniający wydaje Wydział krajowy, jeżeli przeciw wyborowi nic nie ma do zarzucenia.

Jeżeliby w chwili wyboru następcy Nadkuratora, rzeczywisty Nadkurator nie miał potomka z prawego łoża, posiadającego warunki do posady Nadkuratora przywiązane, a później potomek jego warunki te nabył, może Kuratorya takiego potomka jeszcze przy życiu będącego Nadkuratora na następce Nadkuratora proponować, a jeżeli Wydział krajowy tę propozycyę przyjmie i zatwierdzi, czego odmówić nie może, jeżeli potomek ten posiada wszystkie warunki stututem wymagane, będzie ten potomek następcą Nadkuratora, a wybrany wprzódy następca być nim przestanie.

Kto więc życzy sobie mieć nadany sobie urząd następcy Nadkuratora a względnie Nadkuratora fundacyi, winien w przeciągu trzech miesięcy po trzechkrotnem umieszczeniu tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej wnieść podanie do Wydziału krajowego, zaopatrzone w dowody na warunki do osiągnienia tej posady wymagane a powyż wymienione. Później wniesione podania nie zostaną uwzględnionemi.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 16. Listopada 1869.

Wiadomość dla Lekarzy.

Syrop Dra Forget.

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw *kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacyi naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.* Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można *w Paryżu* u Dra. Chable, ulica Vivienne, 36 w **Krakowie** u pana *I. Trauczyńskiego* (pod firmą *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem“ p. *Redyka* (dawniej Molędzińskiego); w *Warszawie* w składz. materyałów aptecznych p. Galle: we *Lwowie* u p. *Piotra Mikolasza* — w Poznaniu u p. *Mankiewicza* — w Brodach p. I M. Kullaka. 1306-

---

DYREKCYA
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w KRAKOWIE,

objąwszy główną Reprezentacyę dla Galicyi i Ks. Bukowiny

Banku zabezpieczeń na bydło „Apis“

podaje do powszechnej wiadomości, że uskutecznia zabezpieczenia przeciw

zarazie bydła,

jako to: przeciw

księgosuszowi, zapaleniu płuc i śledziony, chorobie pyska i racic.

Bliższych objaśnień zasięgnąć można we wszystkich Agencyach Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, — do których równocześnie wszelkie druki. taryfy i statuta się rozsyłają.

Henryk hr, Wodzicki. — Wł, Biesiadecki. — H. Kieszkowski.

Kute przez c, k. urząd cymentniczy w Wiedniu zbadane i ostęplowane

Wagi decymalne,

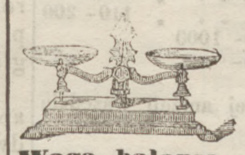

Waga balanso.

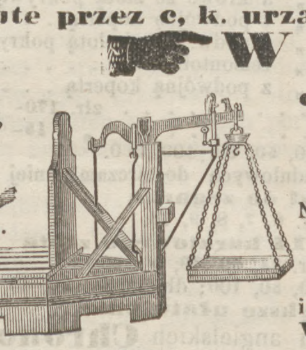

Waga decymalna.

Waga na bydło.

czworokątne, nieprzewyższone pod względem trwałości z jednej, a dokładności z drugiej strony (z ośmioletnią gwarancyą),

unoszące ciężaru:	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 cenarów
po cenie . . .	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110 złr.

Następnie kute. wypróbowane **Wagi na bydło** dla każdego majątku, browaru, gorzelni, fabryk cukru niezbędne, dla handlarzy bydła nadzwyczaj potrzebne (z 10-letnią gwarancyą)

unoszące ciężaru:	15	20	25	30	40	50 cetnarów
po cenie	150	170	200	250	290	350 złr.

z żelaznemi poręczami i ciężarkami opatrzone. Bez poręczy każda waga o 50 złr., a z drewnianemi poręczami o 35 złr, taniej **Wagi balansowe** dla każdego handlu drobiazgowego naglące potrzebne, nieprzewyższone co do wykwintnego urządzenia, ścisłości i wrażliwości.

Szalki do odejmowenia dostarczamy dla każdego handlu, odpowiednio celowi, a przytem według wszelkich danych wskazówek (z 5-letnie gwarancyą), (1903-3-20) B

unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	50	60	70	80 funtów.
po cenie: . . .	5	6	7·50	12	15	18	20	22	25	27·50	30 złr.

Wagi pomostowe, kute, urzędownie sprawdzone, do ważenia wozów naładowanych lub frachtowych, jednej lub więcej sztuk bydła (z 10-letnią gwarancyą).

unoszące ciężaru:	50	60	70	80	100	120	150	200	300 cetnarów
po cenie: . . .	350	400	450	500	550	600	650	750	900 złr.

Oprócz tego wszelkie inne możebne wagi ciężarkowe. Zamówienia wykonywują się bezzwłocznie po przesłaniu pieniędzy, lub za pobraniem pocztowem.

L, Buganyi i Sp. **Fabryka wag i ciężarków w Wiedniu.** — SKŁAD: Stadt Singerstrasse Nr. 10. — FABRYKA: Margarethen, Griesgasse Nr. 26 w WIEDNIU.

C. k. nadworna i uprzywilejow.

FABRYKA OBÓWIA
Leopolda Hahna
w WIEDNIU,

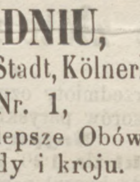

Główny Skład: Stadt, Kölnerhofgasse Nr. 1,

Najtańsze i najnajnowszej mody i kroju. lepsze Obówie,

Kamaszki męzkie:

1 para	cielęcych . . . zł.	5·—
1 „	z podw. podesz. „	5·80
1 „	glanco. ciel. obkład. podw. podeszwa . „	6·50
1 „	juchtowe wypraw. „	6·—
1 „	juchty lakierowe „	6·80
1 „	filcowe obkł. lak. „	7·—
1 „	kozłowych . . . „	5·—
1 „	cielęcych cienkich „	5·80
1 „	salon. lakierow. . „	5·50
1 „	glancownych . . . „	6·—
1 „	cielęcych bótów . „	9·—
1 „	juchto. do kolan „	10·—
1 „	Papenheimskich . „	20·
1 „	kamaszek dla chłopców, od złr. 3 do „	3·50
1 „	bótów futrz. od 9.12 do	15
1 „	pantofli od 1·20 i wyżej.	

Patentowane podeszwy wkładane, chronią od wilgoci i zimna dla mężczyzn i dam, za parę 30, 40 i 60 kr.

Kamaszki damskie:

1 para	aksam. lub prunl. złr.	3·50
1 „	wysokich sznur. . „	3.90
1 „	amazońskich . . . „	4·80
1 „	skórkowych . . . „	3·60
1 „	sznurow. z przodu „	3·50
1 „	łydkowych. . . . „	4·30
1 „	futrzan. ze skórki „	5·50
1 „	aksamit. lakier. lamowanych . . . „	6·50
1 „	pantofli od 1 złr. i wyżej.	
1 „	kamaszków dla dzieci od od 1 złr. i wyżej.	

NB. Z korkami o 30, z podwójpodeszwą o 50 cent. za parę więcej się rachuje.

Najnowsze w fantazyjnem: zbytkownem obówiu damskiem

Botynki skórz. à l'Eugenie	6·—
„ „ de Chasseur	7·—
„ „ à l'exposition	8·—
„ zimowe à l'Antoinette	7·85
Kamaszki spacerowe lesting	6·—
dto ze sprzączkami .	6·50
Aksamitne kamaszki łydkowe à la Polonaise. . .	6·80

jako też różne nowego rodzaju. Takie same można nabyć także dla dzieci i panienek.

Reparacye wypełniają się szybko. Przy przesyłce długość i szerokość stopy, lub dobrze leżącego obówia. Każde polecenie wypełnia się jak najszybciej za pobraniem należytości. (1842-12-19)

Bliższe szczegóły w Cenniku specyalnym.

Owczarnia zarodowa w Grodkowicach

rozpoczyna sprzedaż Baranów pełnej krwi „Negretti“ od dnia 1 Listopada r. b.

pochodzenia matek: „Kwassitz,“ „Czernahora;“ baranów: „Lenschow,“ Kopaszewo.“

Tamże jest do sprzedania „Trumpf,“ **baran** 5-letni, pochodzący z Lenschow.

Poczta Niepołomice, stacya kolei Podłęże,

Sprzedane barany wysyła się na żądanie do wskazanej stacyi kolei żelazne. jak najmniejszym kosztem. (1731-14-)

Koń czystej krwi, lat 5, ujeżdżony pod wierzch, miary 15, **Dwie klacze** dereszowate, 15 miary, zaprzęgowe, lat 4 — 4½ są do sprzedania za mierną cenę w Krzeszowicach. (2068--3)

Mamy zaszczyt donieść Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności, że założyliśmy tutaj

Fabrykę Fortepianów.

Wzięliśmy sobie za zadanie nietylko **największą dokładność** w budowie wszelkich instrumentów zachowywać, lecz także odpowiadać bardzo **wygórowanym życzeniom** tegoczesnym. Dla tego przy **damskich fortepianach** osiągnęliśmy przez

znaczne ulepszenia najśpiewniejszy discant i pełny bas,

a wedle **prawdziwego** amerykańskiego **systemu** (wyrabiamy **Pianina** wyrównywające każdemu koncertowemu Fortepianowi. Fortepianom z angielską i wiedeńską mechaniką, **odjęliśmy niepotzebną długość** i takowe na 6 stóp zmniejszyliśmy. Fortepiana podporowe (Stuzflügel) pozostawiliśmy 5 stóp 6 stali długie. Najnowszym jednak wynalazkiem są Fortepiana podporowe z angielskim i niemieckim mechanizmem **pod dnem resononsowem** 4 stóp 10 cali długie, które co do śpiewności, pełności tonu, nie pozostawiają nic do życzenia. Te Fortepiana były na wystawie w Linzu 1869, odznaczone pierwszym wielkim medalem. Największą wytworność i najlepszy smak nie wypuszczono z uwagi przy budowie tychże.

Technicznym kierownikiem fabryki jest pan ***Alojzy Biber z Monachium,*** którego dzieła od dziesiątek lat chlubią się europejską sławą **i na wszelkich większych wystawach przemysłowych premiowane były.**

Starając się rzetelnem postępowaniem, przy możebnie nizkich cenach, zjednać sobie zadowolenie szanownych odbiorców, upraszamy w razie potrzeby zaszczycić nas swemi zleceniami. (1931--3)

ZINKE i WINTERSBERGER,

Fabryka; Fünfhaus, Zinkgasse N. 22, vis â-vis dworca kolei Zachodniej **w Wiedniu.**
SKŁAD: Palais Dumba, Parkring N. 4 w WIEDNIU.

Comtoir für Börsengeschäfte.

Tysiące ludzi przez **zręczne operacye na giełdzie** osiągnęło szybko i bez trudów bogactwa, które ich najśmielsze oczekiwania przewyższyły, — tak iż co dzień widzimy pod tym względem najznakomitsze wypadki. Czy ten korzystny interes ma być tylko dla pewnego koła wybranego? Aby zdala stojącemu prywatnemu człowiekowi umożebnić udział, urządziłem **Kantor dla interesów giełdowych,** gdzie **każdy** (w Wiedniu lub na prowincyi) małą wkładką 100 do 200 złr, z podwyżki lub zniżki papierów, może ciągnąć korzyści, nie kupując sam tych papierów. Zapraszam więc tę Szanowną Publiczność, **szczególniej teraz przy obecnych bardzo zniżonych kursach,** do łaskawych poleceń, które szybko i rzetelnie wypełniać będę. — Programy bezpłatnie. — Wyjaśnienia udzielam jak najchętniej.

(1642 27 39) ***Karol Stein, Wien I.,*** *Tiefer Graben N. 17.*

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy
35 lat powodzenia jest dowodem jego skuteczności jako:

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywrócenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka P. **J.-P. Laroze et Ce**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

(1301-11-

Największy

MAGAZYN UBIOROW

E. Sameta w Wiedniu, Stadt, Stephansplatz, Ecke der Goldschmiedgasse N. 1, na I. piętrze,

zaleca:

Ubiory jesienne

od **15** złr. i wyżej.

Wierzchnie suknie jesienne	od 8	złr.
Paltoty zimowe	„ 14	„
Surduty do polowania . .	„ 6	„
Ranne sukie (Szlafroki) .	„ 8	„
Ubiory salonowe	„ 22	„

i wyżej. — Niemniej **Liberye** w wielkim wyborze.

Futra podróżne; Zakład wypożyczania ubiorów pod przystępnemi warunkami.

Są także noszone Suknie w najlepszym stanie tanio do nabycia. (1669-3-440)

Dwa większe majątki (Państwa)

w Galicyi Zachodniej, dwie godziny drogi od siebie odległe, są razem lub pojedynczo do sprzedania.

1. Jeden majątek liczący około 600 mórg (po 1600 kwadr. sążni) dobrej roli i 2 500 mórg pięknego lasu, bukowego i jodłowego, zdolnego do cięcia, Tartak, Gorzelnia, Pałac z pięknym ogrodem kwiatowym i jarzynnym. (2012 1-2)

2. Drugi majątek liczący około 1.000 mórg wybornego pola i 700 mórg dobrego lasu, najzupełniejszy inwentarz, Gorzelnia, znaczny i w ciągłym ruchu będący Browar z nowo wymurowaną Piwnicą — Pałac z wielkim pięknym parkiem, Oranżeryą, Ogrodem jarzynnym, w najpiękniejszem położeniu. Obydwa majątki leżą przy gościncu prowadzącym z Dukli do Nowego-Sącza.

Bliższej wiadomości udziela ***J. Salomon***, kupiec w Tarnowie.

(1563) (28)

Sikawki ogniowe, ogrodowe, Pompy, Węże, Wiadra, Ubiory dla straży ogniowe.

Wm. ***Knaust*** **w Wiedniu,**
Leopoldstadt, Miesbachgasse 15
gegenüber dem Augarten.

Założone 1823.
Zaręczenie.
Illustrowane cenniki bez płatnie, poczt

Godne uwagi zalecenia!

Dla wzięcia udziału w wielkiem losowaniu pieniężnem, które nastręcza wiele szansy wygrania, a którego ciągnienia już w dniu 9 p. m. się rozpoczynają — można **najtańszych, prawdziwie oryginalnych Losow państwa,** po złr. 1·75, złr. 3, lub złr. 7 w. a., nabyć bezpośrednio w znanym ze swej punktualności Domie bankierskim ***S. Steindeckera i Spółki*** w **Hamburgu.** (1825-16-18)

ETABt THERMAL DE VICHY PROPRIÉTÉ DE L'ÉTAT

VICHY.

(585-10-12)

Zródła rządowe

Grande-Grille leczy słabosci wątroby i naczyń żółciowych. **Hôpital i Hauterive** leczą słabości żołądka. **Celestins i Hauterive** wytwarzanie się żwiru w ciele, słabości pęcherza (przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło). **Pastylki ułatwiające tawienie** ze soli naturalnych Vichy. **Sole do przygotowania kąpieli Vichy** w domu, wytworzone ze źródeł rząd. pod dozorem rządowym. Administ. central. dzierżawców źródeł minerl. Vichy, 22 Boulevard Montmartre w Paryżu. We Lwowie w aptece Mikolasza, wdowy Klein i Karola Szubutha; w Krakowie w apt. Trauczyńskiego i p. St. Feintucha.

Selbstschmierende Stopfbüchsenschnur
nach System Miller.

Den Herren Dampfmaschinen-Besitzern empfehle ich meine, sehr praktische Stopfbüchsen-Verpackung, welche sich selbst schmiert und hierdurch bedeutende Ersparnisse an Fett und Oel herbeiführt, bestens, und lade ergebenst zu gefl. Versuchen ein Muster, Prospekt und Gebrauchsanweisung stehen franco zu Diensten. (1910)

Frankfurt a. Oder im November 1869.

Hochachtungsvoll
Emanuel A. R. Blancke.

Panom właścicielom dóbr i browarów

poleca się

FABRYKA MACHIN

szczególniej do

urządzeń browarnianych
braci Noback i Fritze

jako też z takową w związku będące

Biuro techniczne dla browarów
Gustawa Nobacka
w Pradze — Quai 16,

który w następujących miastach wykonał

urządzenia browarów:

Wiedniu, Pradze, Dreznie, Hlubocep, Bracik, Pakomerzycach, Steinhofie Drzewenicy, Trautenau, Zwittau, Rydze, Śmierzycy, Budziejowicach, Norymberdze, Niemes, Netocy, Bechinie, Raudnitz, Bilinie, Turn, Liebenau, Semilu, Kamienicy, Tetschen. Wojniczu, Przestawku, Neuhaus, Schopka, Ratysbonie Szczecinie, Pilznie, Konopischt, Postelbergu, Plass, Skalicy, Gross-Skal, Doxan, Łomnicy, Mies, Kost, Przybramie, Peszcie, Gradlitz, Chiesch, Kaplitz, Telec, Kladno, Litomierzycy, Gbelcie, Bernie, Szebetan, Napageld, Ołomuńcu, Freywaldau, Enns, Czischkowitz, Kruschowitz, Rokytczanach, Winterbergu, Darzenicy, Wrschowitz, Morchenstern, Wernstadt, Popowicach, Taus, Królogrodzie, Kwasney, Kromieryżu, Kunstadzie, Tyrnawie, Kobylem polu, Frankfurcie nad Menem i Orlempolu. (1846--3)

Od Administracyi „CZASU.“

Nakładem
Drukarni „CZASU“ w Krakowie
wyszedł

KALENDARZ
ŚCIENNY
NA ROK
1870.
drukowany ozdobnie,

zawierający: święta rzymskie, ruskie i żydowskie, odmiany światła księżycowego, teraźniejsze ceny jazdy i przesyłek na kolejach żelaznych, ceny telegramów, tabelki stęplowe i ruch pociągów kolei żelaznych będących w związku z Krakowem.

Do nabycia w *Administracyi „Czasu“* jako też we wszystkich Księgarniach, oraz i w Ajencyi „Czasu“ we Lwowie.

po cenie 25 centów.

Wydział powiatowy Rzeszowski.

W myśl §. 30 Ustawy o Reprezentacyi powiatowej, ogłasza, że budżet funduszów powiatowego i drogowego na rok 1870, złożony został w biórze Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych w powiecie po dzień 22gi Grudnia r. b. (2018)

Rzeszów dnia 3 Grudnia.

Ogłoszenie.

W Zakładzie kąpielowym w Iwoniczu są do najęcia na czas sezonu, to jest; od 20go Maja do końca Wrześ ia 1870 w domu „Bazar“ pięć sklepów na składy towarowe, a mianowicie:

Nr. 1. Sklep i stancya z piwnicą.
Nr. 2. Sklep.
Nr. 3. Sklep.
Nr. 4. Sklep i stancya.
Nr. 5. Sklep i stancya z piwnicą.

PP. kupcy bławatnych, galanteryjnych i korzennych składów, życzący sobie wynająć jeden z tych sklepów, raczą się w celu ustalenia bliższych warunków najdalej do 15go Stycznia 1870, zgłosic franco do Zarządu Zakładu kąpielowego w Iwoniczu. (1958-2-?)

Obwieszczenie.

Podpisana mając główny Skład różnych Wiktuałów z Czanieckiej fabryki, będącej własnością Arcyksięc.a Albrechta, jako to: wybór najpiękniejszej **mąki, gryslku, krupek perłowych, serów** w różnym gatunku, **krochmalu** tiulowego it.p., a to po najtańszych fabrycznych cenach, a mianowicie: w handlu przy ulicy Szczepańskiej pod L. 136 — uprasza Szanowną Publiczność o łaskawe względy i przyrzeka rzetelną wagę i wszelką akuratność — równie przyjmuje wszelkie większe i mniejsze obstalunki wymienionych wiktuałów i ręczy za szybką ekspedycyę. (1965)

Otylia Obraczaj,
przy ulicy Kanonnej, I. piętro N. 126.

Poczynając od dnia 1 Lipca 1870 r., na lat 12 jest do wydzierżawienia Folwark główny **Piskorowice** z Folwarkiem filialnym **Koszary**, w Starostwie Jarosławskiem, nad rzeką spławną San; przestrzeń obu folwarków wynosi około 1.000 morgów. (20 7-1-3)

Mający chęć zadzierżawienia, bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć mogą na miejscu w Piskorowicach u p. *Steiner*, Administratora, lub też w Biurze Kontroli Zarządu dóbr Ordynacyi Zamoyskiej w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr. 472. Termin zamknięcia konkurencyi oznacza się do dnia 1 Lutego 1870 r.

Wieś Jawornik

w Bireckim powiecie, 4 mile od Przemyśla, mająca 324 mórg roli, 20 mórg łąk, 5 mórg ogrodów, 23 mórg pastwisk, 471 mórg wysokopiennego lasu,

jest do sprzedania
z wolnej ręki. (1367-1-3)

Bliższa wiadomość u właściciela w Strachocimie, poczta Zarszyn.

Wyprzedaż
starych Win węgierskich,
jeszcze 4.500 butelek,
z lat od 1834 do 1862, jest do rozsprzedania w cenach od 90 ct. do 4 złr. za butelkę
w Hotelu Drezdeńskim.

Pojedyncza sprzedaż jak i większe obstalunki w Sklepie od ulicy Floryańskiej. (2020 1-5)

Administracya „CZASU“
poleca
jako odpowiedni podarunek na Gwiazdkę
mało znane przepyszne chromolitografie, wyszłe w Bruxelli, rysowane z natury przez zaszczytnie znanego ***F. Stroobanta***

STAROŻYTNE GMACHY KRAKOWA
z opisem historycznym
w formacie folio majori
(obrazów 13)

Dzieło to pierwsze w swoim rodzaju, przedstawiające w naturalnych kolorach słynne gmachy nasze, będzie przyjemnym podarunkiem dla każdego, któremu nieobojętne są rzeczy ojczyste.

Cena całego Album 12 złr. w. a.

Nieznane dotąd wydanie:

POMNIKI KRÓLÓW POLSKICH
w Katedrze Krakowskiej
przedstawiające wspaniałe monumenta naszych królów z każdej strony.
(Obrazów 13).
Cena 10 złr.

Niżej podpisana firma otwiera w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 94,

DOM HANDLOWY

który zajmować się będzie **kupnem i sprzedażą** w komis i na własny ruchunek

płodów surowych, wyrobów fabrycznych, oraz **towarów wszelkiego rodzaju,**

tak zagranicznych jako i krajowych.

(1966-1-3)

Poncet & Gąssowski.

SŁABOŚCI PĘCHERZA

kanału urynowego i słabości zaraźliwe, leczą się wybornie przez użycie **SYROPU pana BLAYN,** jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany. Skład główny u pana Blayni aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honoré, 7; w Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* (pod firmą Br. Miczyńskiego); we Lwowie w aptece p. *Mikolasza*; w Brodach w apte e p. *Kullaka*. (1875-3-14)

Tak dobre jak złoto — jest talmi-złoto!

Klejnoty wieczyste.

Kto chce mieć te przedmioty prawdziwe, niech się zgłosi do handlu **Industrie-Halle** w Wiedniu, **Praterstrasse 16,**

Nie pomylić z Nr. 26.

Za trwałość wyrobu zaręcza się pisemnie.

TALMI GOLD

Klejnoty brylantowe: Najstaranniej wykonane, nawet znawca może być niemi zwiedziony, w oprawie z talmi-złota, udane brylanty, są najmisterniej szlifowane z kryształu, tak że żywy ich ogień nigdy nie niknie; i inne drogie kamienie są naśladowane.

1 b osza złr. 1·50, 2, 3, 4, 5.
1 p ra kulcz, 1·50, 2, 3, 4, 5,
1 para guziczków do koszul, złr. 1·50, 2, 3.
dto do rękawów 1·50, 2, 3.
1 szpil. do szala zł. 1, 1·50, 2, 3.
1 piersc. bryl. zł. 1, 1·50, 2, 3,
1 krzyżyk j. naszyj złr. 1, 2, 3.

Klejnoty z talmi-złota.
1 łańcuszek złr. 1·50, 2, 2·50.
dto na szyję złr. 2·50, 3, 4,
1 zachwyc. naszyjnik damski z krzyżykiem złr. 1, 2.
1 brosz. 80c., zł. 1, 1·50, 2, 3, 4.
1 para kulczyków cent. 80, złr. 1, 1 50, 2, 3.
1 wiązka wisiorków do zegarka 40, 60, 80 cent.

1 medal. 50, 80c. zł. 1, 2, 3.
1 para guziczków do koszul cent. 30, 60, 80, złr. 1.
1 para guziczkow do rękaw. ct. 40, 60, 80, złr. 1.
1 szpil. do szal. ct. 50, 80, złr. 1, 1·50, 2.
1 brosza z fotografią złr. 1, 2.

Klejnoty koralowe:
z podkładem z talmi-złota:
1 brosza złr. 1·50, 2, 3, 4, 5,
para kul. złr. 1. 1·50, 2, 3, 4, 5.
1 para guzików do koszul ct. 80, złr. 1, 1·50, 2.
dto do rękaw. złr. 1, 2, 3.
1 szpilka do szala złr. 1, 1·50
1 naszyjn. dam. złr. 2.50, 3, 4.
1 bransoletka złr. 2, 3, 3 50.
1 sznurek siekan. korali 16 c.
dto okrągłych 30 cent.

Klejnoty emaliowane
pysznie wykonane w ogniu emaliowane na talmi-złocie:
1 brosza złr. 1, 1·50, 2, 3,
dto z prawdz. koralem ozdob. emalią złr. 2, 3, 4. 5.
1 para kulcz. złr. 1, 1·50, 2, 3.

1 cały garnitur emaliowany: brosza z kulczykami, z brylantami złr. 3·50.
Para guzicz. do koszul cent. 60, 80, złr. 1.
dto cmal. do rękaw. cent. 80, złr. 1, 2.
1 medal. 60c., zł. 1, 1·50, 2, 3.
1 piersc. emal. 60, 80c., zł. 1, 2
1 łańcusz. dams. złr. 2·50, 3·50

Klejnoty z pereł
w filigranowej oprawie:
1 piersc. z perł. złr. 2·50, 3, 4,
1 szpil. męz. z perłą złr. 1, 2, 3.
1 brosza złr 1·50, 2, 4, 5, 6,
para kulcz. złr. 1·50. 2, 3, 4, 5.
1 pyszny naszyjnik damski, z zamykaniem brylantowem, z serduszkiem brylantowem i rubin. złr. 3·50, 4, 5, 6, 8,

Klejnoty z Aluminium
złote i białe:
1 para kulczyków à la Eugenie złr. 2, 2·50. 3.
1 brosza à la Eug. zł. 2, 2·50 3.
Pierścień emal. z kamieniem bryl. 80c., złr. 1·50.

Nie do uwierzenia, a przecież prawdziwe!

1 prawdz. ang. w ogniu złocony srebrny żegarek, chronometr, z podwójną emaliow. z kryszt. szkłem, wraz z praw. łańcuszkiam z talmi złota, medalionem, wszystko to koszt. 20 złr. z futerałem.

1 prawdz. angiel. srebr. zegarek chronometr, z podwójn. kopertą i kryszt. szkłem, minutnikiem i medalionem w futerale 17 złr.

Ang. srebr. **Zegarek cylindrowy** z kryszt. szkłem, minutnikiem, z łańcuszk. i medalionem, w futerale 10 sgr.

Te same Zegarki cylindr. pięknie **w ogniu złocone,** z niklowym werkiem 12 złr.

Srebrny zegarek kotwicowy z kryształ. szkłem i odskakiwaniem 15 złr.

Srebr. zegarki kotwico. bez kluczyka do nakręc. z kryszt. szkłem, z pięknym futerałem drew. 26, 28, 30 złr.

Te same złote 65, 75 65 zł.

Zegarki damskie srebre, z kryszt szkłem, miniaturowe, w ogniu złoc., z łańcuszkiem na szyję, wszystko za 15 złr.

Te same z podw. kopertą i łańcuchem na szyję 18 złr.

Zegarki damskie cylindrndrowe srebr., pięknie w ogniu złocone 20 złr.

Złote (Nr. 3 złoto) z odskak. kopertą z kryszt. szkłem 22, 24, 25, 27 złr.

Zegarki z talmi-złota, z podw. kopertą, minutnikiem, kryształ. szkłem i niklowym werkiem, z prawdz. łańcusz. z talmi-złota z medatlonem, wszystko w futeraie 15 złr.

Pyszne **Pozytywki grające, Melodiony,** grają najnowsze kompozycye Mayerbeera, Offenbacha, Straussa, Ziehrera it.p. 1 sztuka z 4ma aryami złr. 7·50, 1 szt. z 8ma aryami złr. 10·50, z szt. z 6a aryami, z aparatem tremolo, z mandoliną, dzwonkami i niebiańskiemi głosami 19 złr; ta sama z 12a aryami 25 złr.

Stoliki do pisania miniaturowe z muzyką 15 złr.

Duże pyszne **Szkatułki na cygara** z muz 15, 18 złr

Albumy fotograficzne z muzyką 10, 12, 15 złr.

Tabakierki grające 7 złr. — Pożytywki dla ptaków z czystym głosem po złr. 4, 4·50, 5, 6, po 4, 6 z 8ma aryami.

Za wyżej wymienione zegarki kieszonkowe daje się 5-letnie zaręczenie.

Jednolite klejnoty złote:

1 pierścień z prawdziwą perłą złr. 1·80
1 dto z turkus. i perlą 2·50
Pierścionki z różnemi kamieniami, jak chryzoprasem, turkusem, jaspisem, złotym opalem, złr. 2·50, 3, 4, 5.
Sygnety wielkie, złote jednolite, z kamieniami do grawirowania złr. 3·50, 4, 5, 6
Ciężkie pierście. złote z prawdziwemi siedmiogrodzkiemi dyamentami po 5, 6, 7, 8 złr
Te same pierścienie z praw. dyament. po 12, 15, 20, 25 zł.
Te same z prawdz. perłami złr. 4, 5, 6. 8.

Kulczyki złote, para złr. 2, 3, 4, 5, 6 do 10.
Kulczyki złote prawdziwemi siedmiogrodzkiemi dyamentami złr. 7, 8, 10, 12.
Brosze złote po złr. 2, 3, 4, 5, 6, 7 do 12.
Całe garnitury, brosze i kulczyki złote w futerale złr. 6, 8, 10, 15 do 30,
Guziczki do koszul złote, para złr. 1·80, 2·50, 3, 4, 5.
Guziczki do rękawów, para złr. 3·50, 4, 5.
Szpilki męzkie do szala, złr. 1·30, 2, 3, 4, 5.

Zachwycające złote naszyjniki po złr. 5·50. 6, 8.
Krzyżyki złote z aksamitkami po złr. 1·50, 2, 3, 4 do 6.
Medaliony złote, jednolite po złr, 2·50, 5, 6 8, 10
Prawdziw koralowe krzyżyki ze złotem po złr. 1·50.
Złote łańcuszki do zegarka, mężkie i damskie krótkie, złr. 13, 18, 20 do 30.
długie po złr. 20, 25, 30, 40. 60 do 200.
Zamykadła złote, cnt. 80, złr. 1, 1·50, do 2.
Obrączki ślubne po złr. 2, 4, 5 i 6 złr. (850-11-12)

Uprasza się Szanowną Publiczność w jej interesie, aby z zamówieniami udawała się wprost pod adresem: **„Industrie-Halle in Wien, Praterstrasse 16,** gdzie tylko wtenczas możemy zaręczyć za prawdziwość towarów.

Nieustające zlecenia od setek długoletnich odbiorców ze wszystkich części monarchii, Niemiec, Rosyi. Włoch i całego Wschodu, dowodzi szybkiego i rzetelnego wypełniania poleceń zamiejscowych. Obrazowane cenniki opłatnie i darmo.

PRZYPOMNIENIE.
Z nowego najnowsze!
Z dobrego najlepsze!

Najwłaściwsze miejsce
do najtańszego kupna
najlepszych zegarków jest

Skład zegarków FILIPA FROMMA

W Wiedniu Hoher-Markt Nr. 11 (Galvagnihof), 2 piętro.

Częściowa sprzedaż po cenach hurtownych.

Wszystkie zegarki regulowane na sekundę sprzedawane bywają z rzetelnem piśmiennem trzechletniem zaręczeniem.

Największy skład, najwytworniejszy wybór.

Aby dużo sprzedawać, trzeba tanio sprzedawać.

Ceny fabryczne z 5 procentową zniżką.

Srebrne cylindr. zegarki z 4 rubinami złr.		10
dto „ z obwódką złotą odskakującą	„	13-14
„ z kryształowym szkłem	„	15-18
„ ankry z 15 rubinami	„	15-19
„ ankry z podw. kop. i 15 rub.	„	19 23
„ z kryształ. szkłem i 15 rub.	„	18-25
„ wojskowe zeg. z podw. kop.	„	23-28
„ remontoiry z kryształ. szkłem	„	20-36

Nr. 3. Złote damskie zegarki z 8 rub. złr.		25— 38
dto emaliowane	„	31— 34
„ z diamentami	„	45— 45
„ z podwójną kopertą	„	45 60
„ ankrowe 15 rubinów	„	35 40
„ z kryształowym szkłem	„	45 - 58
„ ankrowe ze złotą pokrywą	„	40 60
„ z podwójną kopertą	„	55— 60
„ z podw. kop. i złotą pokrywą	„	65—100
„ remontoiry	„	70—100
„ z podwójną kopertą	„	110- 200

Chronometry prawdziwie angielskie . . . . złr. 170- 1000
Remontoiry dla myśliwców . . . . „ 15-
Złote i srebrne zegarki repetiery złr. 30, 50, 80, 100, 300.

Wszelkich gatunków ściennych zegarów, pendułowych dostarczam taniej aniżeli wszędzie gdzieindziej.

Srebrne łańcuszki do zegarka
Krótkie złr. 2·50, 3, 4, 5, 6, 8, 10; długie złr. 6, 7, 8, 9, 10.

Łańcuszki do zegarka z 14 karatowego złota
Krótkie złr. 17, 20, 25, 30, 40, 50; długie złr. 24, 30, 40, 50, 60.
Z 18 karatowego złota krótkie złr. 25, 30, 40, 50, 100; długie złr. 30, 40, 50, 60, 100.

Odsprzedającym większe ułatwienie.

Jedyny Skład w Austryi prawdziwych angielskich **Chronometrów, Remontoirów chronometrowych, Chronografów,** jako też **Remontoirów ankrowych** dla mężczyzn i dam ***E. et E. Emanuela,*** 1 Burlington Gardens w Londynie, nadwornego dostarczyciela JKM. **królowej Wiktoryi** i J.C.M. **cesarza Napoleona III.,** J. C. M. **Sułtana,** JKM. **króla Portugalskiego,** i JKM. **księcia Wales.**

Na wszystkie angielskie Zegarki daję 5cio-letnie zaręczenie.

Dla Panów Fabrykantów, Lekarzy, Duchownych, Myśliwych, w ogóle wszystkich, którzy są zmuszeni wczas wstawać,

wyborny Zegar budzikowy,

idący **36 godzin,** a równocześnie budząc, zapala światło 9 złr. — tenże bez zapalania światła 7 złr. — **budziki bezpieczeństwa, z przyrządem alarmowym** wystrzałem zapalającym zarazemświatło 14 zł.

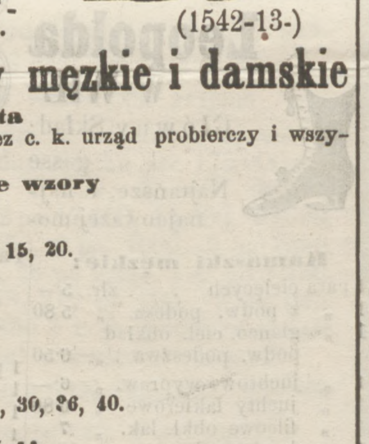

(1542-13-)

Prawdziwe złote i srebrne klejnoty mężkie i damskie

z 14 i 18 karatowego złota

Wszystkie przedmioty oznaczone cechą prawdziwości przez c. k. urząd probierczy i wszystkie robione ze wzorów paryskich.

Najpiękniejsze i najmodniejsze wzory

Pierścionki złr. 1·20, 2, 3, 4, 6, 10, 15, 20, 30.
Guziczki do koszul para złr. 1·20, 3, 5, 6, 10.
Guziczki do rękawów, duże, para złr. 1·50, 3, 4, 8, 12, 15, 20.
Guziki do kołnierzy 50 kr., 1, 2, 3, 4 złr.
Medaliony złr. 1·80, 3, 6, 9, 12, 18, 24.
Krzyżyki 50 kr., 2, 3, 5, 8, 12, 18.
Serduszka (otwierane, złr. 2 50, 4, 6, 10, 18.
Kolczyki złr. 1·50, 3, 6, 9, 15, 20.
Brosze złr. 4·50, 6, 9, 15, 20, 30,
Garnitur Brosza i Kolczyki okrągłe złr. 9, 12, 21, 30, 26, 40.
Bransoletki złr. 3·50, 6, 12, 18, 24, 30.

Do wiadomości i ostrożności!

Tak zwane Neug ld i Talmigold nie są prawdziwem złotem i prawie nie mają żadnej metalowej wartości. Rowniež wyrób złota Nr. 1 i 2 jest prawnie zakazanym i tylko wyroby wykonane przed końcem 1866 roku mogą być sprzedawcne, nie można więc w nich znaleźć żadnych modnych kształtów. W mych klejnotach złotych poręczam wewnętrzną wartość za łut 17 złr. w 14 kwaratowym towarze i 22 złr. za łut w 18 karatowem.

Pracownia dla napraw.

Wszelkie gatunki zegarów naprawiają się najrzetelniej i najlepiej; stare zegarki, często pamiątki familijne, najzupełniej się odnawiają.

Cena naprawy z 2 letniem zaręczeniem złr. 1, 1·50, 2, 3, 4, 5.

Każdego zegarka dostarczam z monogramem lub herbem

Na żądanie przesyłam **Zegarki i klejnoty do wyboru** za pobraniem należytości i za niezatrzyimaniem zwracam natychmiast pieniądze przez pocztę. Polecenia wypełniam szybko za nadesłan em gotówki lub pobraniem tejże, a każdy zamawiający może być pewnym najrzetelniejszej i najszybszej obsługi.

Stare zegarki, stare złoto i srebro przyjmuję po najwyższych cenach w zamian na wypłatę i kupuję także za gotówkę.

Będąc w stosunkach z pierwszemi fabrykami w Londynie i Genewie przez dob orowy zawsz istniejący wielki wybór dostarczam **bezsprzecznie** najtańszych zegarków, lepiej jak gdziekolwiek ndziej, a zarazem **ozdobniejszego kształtu.**

Na listowne zapytania odpowiadam natychmiast, daję każdemu żądane objaśnienia i zaręczam za najniższe ceny. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Wszelkie moje przedmioty są oryginalnego wyrobu a nie podobizny.

Upraszam przytem szanownych mieszkańców zamiejscowych przyjeżdżających do Wiednia o odwiedzenie mnie.

Filip Fromm,
fabrykant zegarków i klejnotów.

Wiedeń, Rothenthurmstrasse 9, vis-à-vis der Wollzeile.

Porto wynosi za przesyłki do 1 funta wagi w całej monarchii tylko 20 do 25 kr.
Chcących zamienić stare zegarki na nowe upraszam, aby się do mnie zgłosili.

Herbata, Herbata. WIEDEN, Herbata, Herbata.

W najpierwszych kołach publiczności pijącej Herbatę, tak zachwalona i ustalona **Londyńska mieszanina,** tak bardzo się odznaczająca od wszystkich innych mieszanin herbacianych przepysznym zapachem i wybornym smakiem, jest prawdziwa jedynie do nabycia

HAMBURGER CAFFEE UND THEE-LAGER WIEN
LONDONER
H C T L
MISCHUNG

z Hamburgskiego składu Kawy i Herbaty
w Wiedniu, Weihburggasse N. 27.

Cena 4 złr, wal. austr. **za funt wiedeński.**

Prócz tego można w powyższym Składzie nabyć 22 gatunków Herbaty funt wiedeński po 1 złr. 50 cent. do 8 złr. i 26 gatunków Kawy od 60 ct do 90 centów w najlepszych gatunkach.

Aby zapobiedz fałszowaniu, każdy pakiet opatrzony jest powyżej wydrukowanym **znakiem ochrony.**

Zamówienia za nadesłaniem gotówki, jako też za pobraniem należytości, pocztą, wypełniają się jak najspiesznicj. (1636-12-)

HANDEL NORYMBERGSKI

J. Bensdorffa w Krakowie N. 50 Rynek gł.

Skład materyałów pisemnych, przedmiotów religijnych, biżuteryj, igieł, nici, bawełny, jedwabiu, tasiemek, sznurków, perfum, mydeł, książek do modlenia i dla dzieci z obrazkami, rzeźb itd. Zabawki dla dzieci na ś. Mikołaja i gwiazdkę. Monogramy, bilety wizytowe (a la minute.) Sto obrazków z modlitewkami na kolędę, za 30 ct. (1944-3-25)

Potrzebny jest

Praktykant

do Handlu ***W. Rottersmanna,***
naprzeciw Jatek rzeźniczych.
(2014-2-3)

Dragées de Gelis et Conte.

Preparat z mlekanu żelaza.

Potwierdzony przez **cesarską Akademię** medyczną w Paryżu. Pozyskał uznanie akademii w skutek licznych i przekonywających doświadczeń, dokonanych przez komisyę, złożoną z panów profesorów Bouilland, Fouguier et Bally.

Wyższość tego preparatu nad wszelkiemi innymi preparatami żelaznymi, potwierdzoną została później jeszcze w skutek doświadczeń fizyologicznych zamieszczonych w raporcie przedstawionym tejże Akademii 13go Lipca 1858 r.

Dla tego to **Dragées de Gelis et Conte,** są powszechnie przepisywane przez lekarzy różnych krajów przeciw *bladaczce* (chlorose), *upławom, dla ułatwienia peryodycznego odpływu regularności u młodych osób i dla wzmocnienia ciałotworu delikatnego obojej płci.* (1878 5-24)

Każde pudełko opatrzone jest etykietą i opaską dwubarwną i owinięte obwódką różową, na której znajduje się podpis p. ***Labelonye,*** utrzymującego skład główny, ulica d'Aboukir, N. 99 w Paryżu.

W Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Fer. Aug. *Gallego* i Ludwika *Spiessa* — w Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* — we Lwowie w aptece p. *Mikolasza* — w Brodach w aptece p. *Kullaka*

Najnowsza oferta szczęścia.

Gra **austryackiemi losami** dozwoloną jest przez **cesarsko-austryacki rząd.**

„Błogosławieństwo Boskie u Cohna!“

Wielkie znacznemi wygranemi pomnożone losowanie kapitałów blisko 8 milionów.

Losowanie odbywa się pod dozorem rządu. — Ciągnienie rozpoczyna się **10go Grudnia r. b.**

Tylko **8 złr. w. a. lub**
4 złr., w. a. lub
2 złr. w. a. kosztuje

oryginalny Los państwa (nie zakazane Promessy) przez państwo poręczony, z mego debitu, i przesyłam takowy **za opłaconem** nadesłaniem **gotówki** nawet w najodleglejsze okolice.

Tylko wygrane będą wyciągnięte.

Główne wygrane wynoszą:
złr. 250.000, 200.000, 190,000, 187.500, 175.000, 170.000, 165.000, 162 500, 160.000, 155.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 4 po 20.000, 4 po 15.000, 6 po 12.000, 9 po 10.000, 4 po 8000, 3 po 7.5000, 5 po 6.000, 24 po 5.000, 4.000, 23 po 3.500, 29 po 3.000, 130 po 2.500, 131 po 2.000, 6 po 1.500, 12 po 1 200, 360 po 1.000, 530 go 500, 400 po 250, 270 po 200, 48.400 po 150, 117, 110, 100, 60, 30.
110, 100, 50, 30.

Wygrane pieniądze i urzędowe wykazy ciągnień rozsyłam mym odbiorcom *szybko i dyskretnie.* — Przez moje *Losy szczególniejszem obdarzone szczęściem* wypłaciłem mym odbiorcom *w samej Austryi najwyższe główne wygrane* złr. 300.000, 225.000, 187,500, 152.500, 150,000, 130.000, kilka razy 125.000, kilka razy po 100.000, niedawno znowu wielki los 127.000, a dopiero, bo 20 Paździer. znowu najwyższą wygranę główną wypłaciłem w Austryi. (1837-10 11)

Zwracam uwagę na to, że po tem wielkiem losowaniu nowe nie tak prędko nastaną; zatem upraszam interesowanych obstalunki teraz jeszcze spiesznie nadesłać.

Laz. Sams. Cohn
w Hamburgu.
Kantor bankowy i wekslarski.

Willardta
wielkie
anatomiczne
Muzeum,
w sali Hotelu Saskiego,

otwarte od godziny 9 z rana do 6 wieczorem,

będzie **tylko na krótki czas** do zwiedzenia.

We Wtorek i Piątek, od godziny do **2** do **6** wieczorem tylko **dla pań.** (1961--4)

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.*

Rządzca Drukarni *Józef Łakociński.*